

Biznes & Inwestycje

— **prestiz** —
CHOROŹY SZCZECIŃSKI

PIŁKARSKA LIGA

FINANSOWA

Na czym i ile zarabia

Pogoń Szczecin?

REKORDOWA

INFLACJA

Jak sobie radzą

przedsiębiorcy?

SZCZECIŃSKIE DNA

Starka - płynne złoto

NOWI INWESTORZY

Giganci wybierają Szczecin



Pasja, jakość, styl, kompleksowość

GRYFBUD I WEST COMFORT



NISSAN
INTELLIGENT
MOBILITY



Nissan Qashqai
z napędem **e-POWER**
Elektryzująca moc bez ładowania

5 lat
lub 100 000 km
rozszerzonej
gwarancji

Polmotor

Szczecin 70-784, ul. Struga 73 — tel: 91 466 87 00

Szczecin 70-001, ul. Ustowo 52 — tel: 91 464 46 37

pon. — pt.: 08.00–18.00, sob.: 08.00–14.00

www.nissan.polmotor.pl

Wszelkie prezentowane informacje, zdjęcia, specyfikacje, opisy, ilustracje lub parametry techniczne służą wyłącznie celom informacyjnym, nie stanowią potwierdzenia dostępności poszczególnych modeli pojazdów, wersji wyposażenia, wersji napędów i nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556(1)§2 Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Nissan Qashqai z napędem e-POWER - zużycie paliwa w cyklu mieszanym WLTP (l/km): 5,3-5,4; emisja CO₂ w cyklu mieszanym WLTP (g/km): 120-123. Zużycie paliwa i emisja CO₂ podano zgodnie z obowiązującymi przepisami europejskimi. Przedstawione dane techniczne są zgodne z nową procedurą testową WLTP (Worldwide Harmonized Test Procedure for light vehicles) stosowaną do obliczania zużycia paliwa oraz emisji CO₂. Dane testowanych samochodów, porównywane są wyłącznie według tych samych procedur. Rzeczywiste wyniki mogą różnić się w zależności od czynników takich jak warunki pogodowe, styl jazdy, obciążenie pojazdu lub wszelkie akcesoria zamontowane po rejestracji pojazdu. Rozszerzona Gwarancja Nissana jest produktem ubezpieczeniowym, oferowanym przez Nissan International Insurance Ltd. Oferowane dodatkowe 2 lata rozszerzonej gwarancji jest ważne dla limitu 100 000 km (oprócz 3-letniej gwarancji producenta oferowany produkt rozszerzonej gwarancji obejmuje dodatkowe 2 lata lub łączny przebieg 100 000 km w okresie 5 lat, w zależności od tego, co nastąpi wcześniej). Informacja nie jest kompletna. Produkt jest zgodny z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia. W celu uzyskania bliższych informacji prosimy skontaktować się z autoryzowanym dealerm Nissana.



CZTERY LUKSUSOWE
APARTAMENTY W UNIKATOWEJ
LOKALIZACJI
Pogodna



PIEROT

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

PIEROT Sp. z o.o | ul. Krasieńskiego 10 lok. 2 | 71-435 Szczecin, Poland
tel.: +48 664 366 034 | pierot@pierot.com.pl

listopad 2022
www.prestizszczecin.pl



14 18

SPIS TREŚCI

- | | |
|---|---|
| 6 WSTĘPNIAK | 40 POMORZE ZACHODNIE JEST EKO
- HYBRYDOWY TRANSPORT KOLEJOWY |
| 8 GRYFBUD I WEST COMFORT
- PASJA, JAKOŚĆ, STYL, KOMPLEKSOWOŚĆ | 42 KATASTROFA NA ODRZE MOŻE SIĘ POWTÓRZYĆ |
| 14 PIŁKARSKA LIGA FINANSOWA
- BIZNESOWE OBLICZE POGONI SZCZECIN | 44 25 LAT MINĘŁO, CZYLI JUBILEUSZ PIG |
| 18 SZCZECIŃSKIE DNA - STARKA - PŁYNNE ZŁOTO | 46 MIASTO PEŁNE SZCZĘŚCIA |
| 22 INFLACJA TRZYMA NAS ZA GARDŁO | 48 JAKIE SĄ TRENDY W PROJEKTOWANIU POWIERZCHNI BIUROWYCH? |
| 28 RESTRUKTURYZACJA SZANSĄ NA RATUNEK FIRMY | 50 GRAND BULWAR: OPŁACALNA INWESTYCJA I LOKATA KAPITAŁU |
| 30 WCIAŻ MAMY RYNEK PRACOWNIKA,
ALE NADCHODZĄ TRUDNE CZASY | 52 NIEZALEŻNY DOM MAKLERSKI
- RYZYKO I TOŻSAMOŚĆ INWESTYCYJNA |
| 34 PRACODAWCY CHCĄ PRACOWNIKÓW W BIURZE | 54 EWA BROK - SAVOIR-VIVRE W BIZNESIE |
| 36 POLSCY I ŚWIATOWI GIGANCI STAWIAJĄ NA SZCZECIN | 56 JUBILEUSZ PIG-U |
| 39 SZCZECIN LIDEREM W BRANŻY OFFSHORE | 57 TENISOWY KOKTAJL |
| | 58 STADION NAD STADIONY |

prestiz
MAGAZYN SZCZECIŃSKI



MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY | Wydawnictwo Prestiż | e-mail: redakcja@eprestiz.pl | www.prestizszczecin.pl

Redaktor wydania: Jakub Jakubowski
Wydawca: Izabela Marecka,
Wydawnictwo Prestiż magazyn szczeciński,
ul. Ks. Piotra Ściegiennego 66/1
70-352 Szczecin
Redakcja:
Aneta Dolega,
Dariusz Staniewski
Karolina Wysocka

Reklama i Marketing:
Konrad Kupis, tel.: 733 790 590,
Radosław Perz, tel.: 575 650 590
Alicja Kruk, tel.: 537 790 590
Karina Tessar, tel.: 537 490 970

Dział foto: Jarosław Gaszyński,
Dagna Drązkowska-Majchrowicz,
Bogusz Kluz

Skład gazety: Flash Press

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i redagowania treści redakcyjnych.

Drukarnia: Drukarnia Kadruk S.C.



GOTOWY, BY SIĘ WYRÓŻNIĆ

NOWY GLC SUV

Odkryj nowoczesny design i luksusowe wnętrze
ze sportową linią AMG i kultowym grillem
Mercedes-Benz.



Umów się na jazdę testową
Mercedes-Benz Mojsiuk

GLC 200 4MATIC | WLTP |
Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 8,2-7,3 l/100 km; emisje CO₂ w cyklu mieszanym: 186,0-167,0 g/km.

Mojsiuk Sp. z o.o. Sp. k. | ul. Pomorska 88, 70-812 Szczecin | tel.: +48 94 34 77 372 | mojsiuk.mercedes-benz.pl

Jakub Jakubowski – dziennikarz, w latach 2009-2019 redaktor naczelny i wydawca miesięcznika „Prestiż - magazyn trójmiejski”, uznanego przez magazyn „Press” za najlepsze regionalne czasopismo w Polsce. Pracował również dla Radia Gdańsk, portalu trójmiasto.pl, był redaktorem naczelnym magazynu „Wiecznie Młodzi”, publikował w „Dzienniku Bałtyckim”, „Przeglądzie Sportowym”, „Playboyu” i wielu innych. Aktualnie współpracownik Prestiżu szczecińskiego i portalu gazeta.pl, zajmuje się także produkcją telewizyjną i filmową. Przez 12 lat wykładał dziennikarstwo prasowe i dziennikarstwo telewizyjne w Wyższej Szkole Komunikacji Społecznej. Fan zaangażowanego dziennikarstwa, dobrego reportażu i ciekawego wywiadu. Miłośnik żeglarsstwa, roweru, muzyki, po godzinach DJ w legendarnym klubie Spatif w Sopocie.



Główny Urząd Statystyczny co miesiąc podaje skalę inflacji w Polsce. Jak można się domyślić, wskaźniki nie są optymistyczne. W październiku 2022 roku ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły rdr o 17,9 proc., a w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrost jest o 1,8 proc. To dane urzędowe, ale wskaźnik GUS pokazuje wartość inflacji w ujęciu uśrednionym, a jak wiadomo każdy Kowalski, czy każda firma wydaje pieniądze na co innego. Nie dziwi zatem fakt, że dla wielu ludzi i dla wielu przedsiębiorców realna inflacja jest o wiele wyższa niż ta podawana przez GUS. Głównym czynnikiem napędzającym inflację pozostają nośniki energii, które zdrożały w ciągu roku o 41 proc.

Mariusz Zielonka, ekspert ekonomiczny Konfederacji Lewiatan przekonuje, że szczyt inflacji czeka nas w pierwszych miesiącach 2023 r., zaś wiceprezes NBP Marta Kightley twierdzi, że od marca przyszłego roku inflacja będzie silnie spadać, a na koniec roku ma osiągnąć wartość jednocyfrową. Na ile realne są te prognozy? Nie wiadomo, żyjemy jednak w czasach mocno niestabilnych, w których rzeczywistość gospodarcza i geopolityczna może zmienić się praktycznie z dnia na dzień. Jak zatem sobie radzić w tych trudnych czasach, w obliczu szalejącej inflacji? Zapytaliśmy o to zachodniopomorskich przedsiębiorców i samorządowców. Nastroje nie są optymistyczne, ale trudno, by takie były.

Kryzys odbija się na wielu branżach, zauważalna jest już fala upadków firm, szczególnie tych, które mają słabsze fundamenty i balansują na granicy płynności finansowej. W tej gospodarczej szarży nie są jednak wiadomości optymistyczne. Stopa bezrobocia w Szczecinie i na całym Pomorzu Zachodnim jest rekordowo niska. Eksperti rynku pracy twierdzą, że wciąż jeszcze mamy rynek pracownika, ale pojawia się coraz więcej branż, w których widać wyraźny spadek koniunktury. Dotyczy to gastronomii, hotelarstwa i – co jest większym zaskoczeniem – budownictwa.

Czy pracownicy, którzy będą tracić pracę w tych branżach znajdą zatrudnienie w innych sektorach? Jest na to szansa, bo w województwie zachodnio-pomorskim bardzo mocno rozwija się sektor IT, usług, logistyki i przemysłu, w tym tego związanego z odnawialnymi źródłami energii. W tych branżach pracowników wręcz brakuje, a o szczegółach możecie przeczytać na łamach naszego Magazynu.

Piszemy też o polskich i zagranicznych inwestorach, którzy lokują w naszym regionie siedziby swoich firm i rozwijają działalność już funkcjonujących zespołów. To kolejna jaskółka, która przekonuje nas o tym, że województwo zachodniopomorskie jest atrakcyjną lokalizacją dla inwestorów, o czym notabene pisaliśmy już wielokrotnie.

O czym jeszcze przeczytacie w tym wydaniu Magazynu Prestiż – Biznes i Inwestycje? Wzięliśmy pod lupę raport firmy doradczą Deloitte dotyczący finansów klubów polskiej Ekstraklasy piłkarskiej. Na czym i ile zarabia Pogoń Szczecin? Ile klub wydaje na wynagrodzenia? Jaki ma potencjał biznesowy? Jak szczecińska Pogoń wypada w porównaniu z innymi klubami? Zapraszamy do lektury. Ponadto, przeczytacie o 25-leciu Północnej Izby Gospodarczej, w naszym cyklu „Szczecińskie DNA” cofamy się do roku 1863, kiedy to szczecinianin Herman Koch położył podwaliny pod przedsiębiorstwo produkujące kultową Starę. Inaugurujemy też nowy cykl „Pomorze Zachodnie jest EKO”, w którym będziemy przybliżać lokalne inicjatywy sprzyjające środowisku, jego ochronie. A skoro jesteśmy przy ekologii, to nie mogliśmy pominąć tematu katastrofy na Odrze. Katastrofy, która się nie zakończyła, która cały czas trwa, i która – jak przekonują szczecińscy naukowcy – może eskalować. A wszystko to wpływa na gospodarkę, nie tylko lokalną, ale ogólnopolską.

Życzę Państwu ciekawej lektury, ale przede wszystkim spokoju w tych niespokojnych czasach.

Jakub Jakubowski
Redaktor Prowadzący

OMASZEWICZ 35^{Lat}
DEVELOPMENT Sp. z o.o.



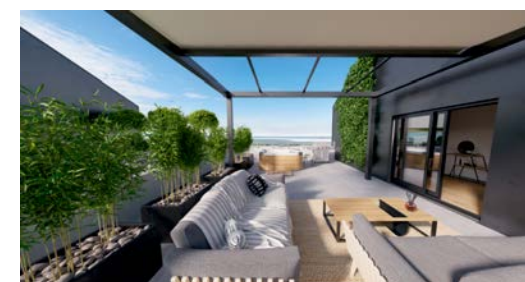
JAŚMINOWE
WZGÓRZE

Budujemy dla Ciebie!

SZCZECIN360.COM/JASMINOWE
WIRTUALNY SPACER PO OSIEDLU
Zeskanuj i zobacz!



Już od
6800/m²



Lokalizacja

Osiedle położone jest w prężnie rozwijającej się północnej dzielnicy Szczecina, w odległości 300 m od Galerii Północ.



Komunikacja

Do osiedla łatwo dotrzeć komunikacją miejską. Do 2023 r. ma zostać wybudowany ostatni etap Północnej trasy Szczecina łączący ul. Łączną z ul. Szosą Polską.



Różnorodność wyboru mieszkań

Na osiedlu powstaje 328 mieszkań. Do wyboru mieszkania z górkami, tarasami oraz antresolą. Do każdego mieszkania możliwość zakupu komórki lokatorskiej.



Bezpieczeństwo

Teren osiedla będzie zamknięty i monitorowany, co zagwarantuje utrzymanie wysokiego standardu bezpieczeństwa.

www.tomaszewicz.pl

Ostatnie
wolne mieszkanie!
90 m²

Zeskanuj
i zobacz!



LAWENDOWE
WZGÓRZE

LAWENDOWE.SZCZECIN.PL



GRYFBUD I WEST COMFORT

Pasja, jakość, styl, kompleksowość

Tarasy Krzekowo w Szczecinie, Apartamenty na Wydmach w Międzywodziu, Sun Towers w Świnoujściu – co łączy te cenione, prestiżowe inwestycje mieszkaniowe? Za ich budowę odpowiedzialna była firma GRYFBUD, prężnie rozwijający się szczeciński generalny wykonawca usług budowlanych. Firma, choć młoda, szybko zdobyła sobie czołową pozycję na rynku i wciąż szuka nowych pól rozwoju. Efektem tych poszukiwań jest spółka West Comfort – wspólne przedsięwzięcie Gryfbud-u oraz firmy Polino. Nowa firma promuje i proponuje Grand Bulwar – ekskluzywny apartamentowiec w najmodniejszej części Szczecina – przy Łasztowni.



Baltic Waves Resort, Międzyzdroje

GRYFBUD działa od 2017 roku, ale szybko dał się poznać na szczecińskim i regionalnym rynku, zarówno wśród klientów biznesowych, jak i indywidualnych. Spółka jest generalnym wykonawcą kilku bardzo atrakcyjnych obiektów budowlanych zrealizowanych w prestiżowych lokalizacjach w Szczecinie oraz na zachodniopomorskim wybrzeżu Bałtyku. W ciągu pięciu lat swojej działalności firma zrealizowała inwestycje o łącznej powierzchni ponad 58 tys. m². Wśród nich znajdują się m.in. szczecińskie osiedla Janka Muzykanta i Tarasy Krzekowo (80 mieszkań w zabudowie bliźniaczej), Apartamenty na Wydmach w Międzywodziu (102 lokale), czy też ostatnio zakończona inwestycja Sun Towers w Świnoujściu (237 mieszkań i lokali w dwóch 11-piętrowych budynkach w centrum miasta).

PROJEKTY PRZEKUWANE W CZYNY

Kilka kolejnych inwestycji jest właśnie realizowanych. Dwie z nich powstają w Międzyzdrojach. Pierwszy to Baltic Waves Resort. Ukończenie obiektu jest zaplanowane na czwarty kwartał 2023 roku.

Projekt wyróżnia unikatowa architektura z elewacją budynków w kształcie fal. Znakiem rozpoznawczym inwestycji będą ażurowe okiennice, których zadaniem jest przysлонienie w całości przeszklonych fasad apartamentowców. Ich charakter zmienia się, w zależności od tego ilu gości przebywa w apartamentach, kto otwiera okiennice oraz z jakiej perspektywy obserwujemy elewację budynku – mówi Damian Grzebyta, kierownik kontraktu.

Baltic Waves Resort położony jest w odległości 600-800 m od międzyzdrojskiej Promenady, mola oraz plaży. W trzech budynkach znajduje się 217 apartamentów. Do tego m.in. resort SPA z basenem wewnętrznym, brodzik dla dzieci, kids room, sauna, sala fitness, restauracja, całodobowa recepcja, lokale usługowe. Na zamkniętym terenie inwestycji, pomiędzy dwoma budynkami znajduje się basen zewnętrzny, strefa zabaw „pod chmurką”, oraz strefa relaksu. Budynki połączone są przeszklonym ogrzewanym łącznikiem, a pod nimi znajduje się dwupoziomowa hala garażowa o łącznej powierzchni 8 tys. m².

– Inwestycje realizowane przez GRYFBUD charakteryzują się niebanalną architekturą i śmiałymi rozwiązaniami architektonicznymi, a Baltic Waves Resort jest tego najlepszym potwierdzeniem. Wyśmakowany design oraz estetyka obiektów, przyciągające uwagę konstrukcje i elementy wykonania, harmonijność z istniejącą infrastrukturą, krajobrazem, przestrzenią i przyrodą – to wszystko stanowi fundament inwestycji firmy GRYFBUD – dodaje Damian Grzebyta.

WIDOK PO HORYZONT

GRYFBUD jest także generalnym wykonawcą Baltic Infinity Międzyzdroje. Ukończenie tego projektu planowane jest również na czwarty kwartał 2023 roku. Budynek mieści 161 apartamentów zlokalizowanych na pięciu piętrach, a także część usługową na parterze, wraz ze strefą wellnes & SPA, basenem wewnętrznym, kids club, salą fitness. Swoją nazwę Baltic Infinity (z j. ang. nieskończoność Bałtyku) zawdzięcza niesamowitej i nietypowej lokalizacji, przy pierwszej linii zabudowy, bezpośrednio przy plaży, co umożliwia niczym nieograniczony widok po horyzont – również z basenu.

Niezależnie od stopnia skomplikowania, GRYFBUD podejmuje takie wyzwania. Jest to zasługą wysokich umiejętności kadry inżynierskiej i pracowników. Każda nasza inwestycja realizowana jest przez profesjonalnie przygotowane zespoły wykwalifikowanych pracowników pod nadzorem sprawdzonych menedżerów i kierowników kontraktów z wieloletnim doświadczeniem – dodaje kierownik budowy Wiktor Piórski.

SKYBAR, BASEN NA DACHU I WINDA DLA SAMOCHODÓW

W Świnoujściu GRYFBUD jest generalnym wykonawcą Seaside Garden. Budynek jest zlokalizowany w otoczeniu nadmorskiej zieleni w zachodniej części miasta. Jego cechą charakterystyczną jest nowoczesna, modernistyczna architektura w klasycznym wydaniu z elementami nawiązującymi do Art Déco.

Dbałość o najmniejsze szczegóły, jakimi są balustrady nawiązujące do geometrycznych roślin czy elementy sztukaterii połączone z aluminiową stolarką, daje poczucie luksusu. W ramach projektu powstaje 70 kameralnych apartamentów o bardzo wysokim standardzie, do których przynależy strefa spa wraz z basenem zlokalizowanym na dachu budynku z widokiem na morze. Uzupełnieniem strefy relaksu jest skybar z przestrzenią lounge. Ciekawostką i oryginalnym, nietypowym rozwiązaniem, pod kątem wykorzystania przestrzeni, zastosowanym w tym budynku jest zamontowanie w nim windy dla samochodów. To rzadkość w tego typu inwestycjach – zachwala Mike Mijas, członek zarządu.

I jeszcze jedna świnoujska realizacja GRYFBUDU – Apollo Resort. To kompleks trzech całorocznych, luksusowych budynków, w których znajdują się apartamenty i hotel Pontos. Pięciogwiazdkowy komfort nad samym brzegiem morza oferujący baseny, luksusowe Wellness & Spa, całoroczne restauracje, sky bar, kawiarnie, salę konferencyjną, butiki handlowe, tarasy widokowe – to wszystko sprawia, że kompleks budzi zainteresowanie gości przez cały rok.

Niezaprzeczalnym atutem kompleksu jest jego piękna architektura i kolorystyka. Użyto trzech podstawowych kolorów elewacji: białego, szarego oraz jasnego drewna. Do tego duże przeszklenia. Dzięki temu budynek świetnie się komponuje z krajobrazem wybrzeża Bałtyku – mówi Kamil Głodek, kierownik kontraktu.

Kolejny atut – położenie. Apollo Resort położony jest w pierwszej linii zabudowy. Poza tym znajduje się blisko sławnej świnoujskiej promenady, Parku Zdrojowego, Fortów Anioła i Zachodniego, portu jachtowego oraz kolejnej atrakcji miasta – wiatraka u ujścia rzeki Świny. Blisko też do kortów tenisowych oraz ścieżek rowerowych prowadzących przez całe Świnoujście aż do kurortów po niemieckiej stronie wyspy Uznam.

Kolejny atut to wyposażenie, m.in. basen typu „infinity”, sky bar, strefa rekreacyjna Spa&Wellness, sauny, jacuzzi, fitness, ekskluzywne tarasy na dachu i klub malucha – kids play – dodaje Kamil Głodek, kierownik kontraktu.

NIE TYLKO APARTAMENTY

Ale nie tylko inwestycje apartamentowe realizuje GRYFBUD. Firma jest także generalnym wykonawcą hal logistyczno - magazynowych. Zrealizowała m.in. halę dla firmy DB Schenker, która powstała przy ulicy Lubczyńskiej w Szczecinie. To ok. 4,5 tys. m² powierzchni użytkowej w hali logistycznej oraz 620 m² budynku biurowego. Do tego 143 miejsca parkingowe dla kontenerów oraz 110 miejsc dla samochodów osobowych. Zagospodarowano także ok. 25 tys. m² terenu w postaci nawierzchni betonowych oraz z kostki brukowej. Hala i budynek biurowy zostały zaprojektowane w konstrukcji żelbetowej prefabrykowanej. Przy tym obiekcie generalny wykonawca także projektował i wykonywał kablowania z linii wysokiego napięcia.

Kolejna realizacja GRYFBUDU, to generalne wykonawstwo centrum badawczo - rozwojowego dla firmy Saicon w Pruszczu Gdańskim, która zajmuje się dostarczaniem niezawodnych rozwiązań w zakresie automatyzacji produkcji. Prace trwają, a zakończenie planowane jest na kwiecień 2023 r.

WEST COMFORT WKRACZA DO AKCJI

Na początku 2022 roku na polski rynek deweloperski wszedł West Comfort. To wspólne przedsięwzięcie GRYFBUDU oraz firmy Polino – specjalizującej się w projektowaniu i realizacji obiektów logistycznych i magazynowych. Dzięki temu połączeniu powstają funkcjonalne obiekty, w atrakcyjnych lokalizacjach. Czerpiąc z doświadczenia

GRYFBUD ALWAYS STRONG

Cechą charakterystyczną działalności firmy GRYFBUD jest generalne wykonawstwo obiektów, kompleksowość projektu i usług budowlanych, jakość prac oraz ich terminowość. GRYFBUD gwarantuje pełną obsługę inwestycji, począwszy od wylania fundamentów po wszelkie prace wykończeniowe. Od zakupu atrakcyjnych gruntów (szczególnie w Szczecinie oraz regionie ze szczególnym uwzględnieniem terenów nadmorskich), poprzez projekt architektoniczny dopasowany do infrastruktury oraz całościową realizację inwestycji. Są one realizowane przez profesjonalnie przygotowane zespoły wykwalifikowanych pracowników pod nadzorem sprawdzonych menedżerów i kierowników kontraktów z wieloletnim doświadczeniem. GRYFBUD wszystkie inwestycje realizuje w krótkim czasie i zgodnie z terminem. Optymalizuje zarówno koszty ponoszone w trakcie budowy, jak i te, które powstaną podczas eksploatacji. Już na etapie tworzenia projektu potrafi zaproponować rozwiązania wpływające na obniżenie kosztu inwestycji. Bezpieczeństwo finansowe realizowanych inwestycji zapewnia stabilna ekonomicznie sytuacja firmy.



Sun Towers, Świnoujście



Taras Krzekowo, Szczecin



Grand Bulwar, Szczecin

obu firm i bazując na dotychczasowym dorobku inwestycyjnym, inwestycje realizowane przez West Comfort cechują się wieloma niestandardowymi rozwiązaniami i udogodnieniami dla przyszłych mieszkańców.

I tak też jest w przypadku apartamentowca Grand Bulwar. To kameralny, pięciokondygnacyjny budynek położony tuż nad wodą – przy kanale Parnica, który łączy Odrę Zachodnią z Regalicą. Znajduje się w nim 80 mieszkań – od jedno do pięciopokojowych, o powierzchni od 17 do 122 m², w tym przestronny dwupoziomowy penthouse z patio oraz tarasem widokowym o powierzchni nawet 90 m² (2,9 m ponadstandardowa wysokość najwyżej usytuowanych apartamentów). Parter budynku zostanie zagospodarowany pod przestrzeń handlowo-usługową oraz biurową.

Inwestycja powstaje na Łasztowni, już określanej jako „nowe serce miasta”. Dzielnica jest bardzo popularna wśród szczecinian oraz turystów. To idealne miejsce do spacerów i spotkań, o wielkim potencjale i możliwościach zagospodarowania.

– Zabudowa Łasztowni to jeden z największych projektów urbanistycznych realizowanych obecnie w Szczecinie, będący ewenementem na skalę krajową. Ma szansę stać się najbardziej pożądaną lokalizacją do zamieszkania, będąc równocześnie synonimem komfortu i prestiżu – mówi Aleksandra Czerniawska - Piechota, dyrektor sprzedaży West Comfortu.

Autorem projektu Grand Bulwar jest Marek Sietnicki – znany, nagradzany i nietuzinkowy architekt. Jego pomysł jest pełen interesują-

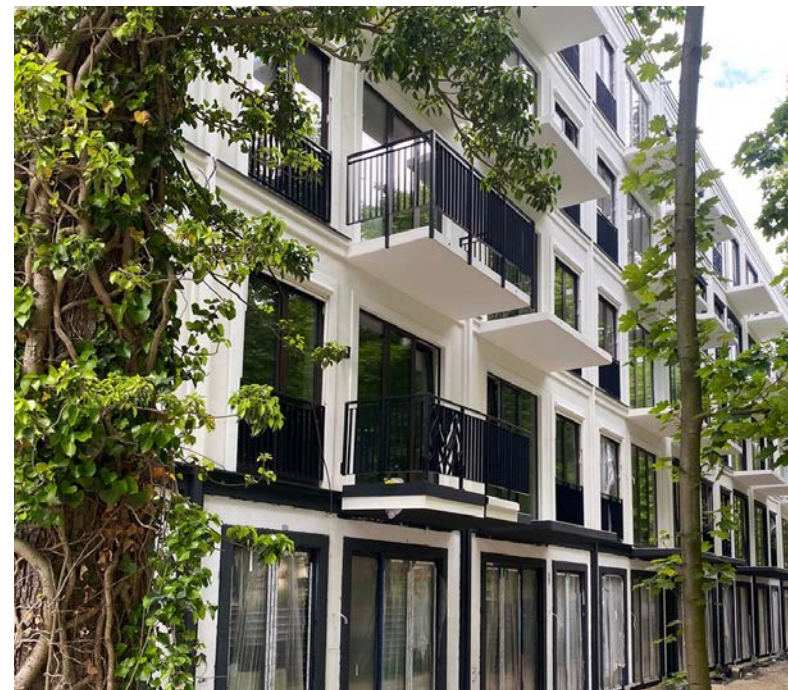
cych rozwiązań, podkreślających dbałość o detale, zapewniający poszanowanie historii miejsca. Łączy klasykę z nowoczesnością oraz estetykę z funkcjonalnością.

OGRÓD ZIMOWY NA DACHU

Apartamentowiec harmonizuje z klimatem dzielnicy i sąsiedztwem jednego z najpopularniejszych miejsc w Szczecinie – nadodrzańskich bulwarów.

– Apartamenty na ostatniej kondygnacji mają dostęp do przestronnych tarasów na dachu. Można je indywidualnie zaaranżować, wyposażając np. w jacuzzi, albo stworzyć „zimowy ogród”. Przeszklenia elewacji nie tylko zwiększają optycznie przestrzeń apartamentów, ale zapewniają również doskonałe doświetlenie pomieszczeń, tworząc ciepłe i klimatyczne wnętrza. Duże balkony z widokiem na rzekę i panoramę miasta, to niezaprzeczalny atut budynku podobnie jak wysoki standard wykończenia. Grand Bulwar to propozycja dla osób ceniących wygodę i szukających wyjątkowego i prestiżowego miejsca do zamieszkania – dodaje Aleksandra Czerniawska - Piechota, dyrektor sprzedaży West Comfortu.

Grand Bulwar może być również znakomitą lokatą kapitału i opłacalną inwestycją – lokale idealnie nadają się na wynajem długo i krótkoterminowy. Inwestycja jest znakomicie skomunikowana z całym miastem. W najbliższym sąsiedztwie znajdują się szkoły, przedszkola, restauracje i przychodnia. Apartamentowiec posiada bezpośredni dostęp do wody, a kilkaset metrów od niej znajduje się przystań żeglarska.



Seaside Garden Świnoujście

– Przyjęte rozwiązania architektoniczne oraz zastosowane materiały podkreślają wyjątkowość budynku. Wytworna elewacja inwestycji jest wykonana z klinkieru w zdecydowanej ciemnej kolorystyce. Do tego m.in. panoramiczne okna, ekskluzywne lobby z portiernią, trzy windy cichobieżne, reprezentacyjne, rozsuwane drzwi wejściowe do apartamentowca oraz unikalne, prywatne wewnętrzne patia – mówi Aleksandra Czerniawska - Piechota.

BYĆ CZĘŚCIĄ NIEZWYKŁEGO MIEJSCA

W standardzie budynku inwestor zapewni ładowanie samochodów elektrycznych – montaż ładowarki w hali garażowej, przygotowanie pod klimatyzację – możliwość montażu klimatyzacji w najbardziej nasłonecznionych apartamentach oraz ogrzewanie podłogowe pozwalające ograniczyć koszty utrzymania w sezonie grzewczym.

Poza tym, energooszczędne oświetlenie LED z czujnikami ruchu w korytarzach, dostęp do szybkiego internetu, boksy rowerowe, antywłamaniowe drzwi w każdym apartamencie, monitoring i kontrola dostępu do wybranych części wspólnych oraz tarasy wentylowane – bezfugowe płytki na tarasach, zapewniające swobodny odpływ wody i szybkie schnięcie powierzchni.

– Grand Bulwar jest wyjątkowym apartamentowcem. Przemyślanym, zaprojektowanym i wykonanym z wielką starannością i dbałością, pełnym komfortu. To propozycja dla poszukujących najwyższego standardu, wygody i umiających docenić urok modernistycznej architektury. Mieszkać w nim to znaczy być częścią niezwykłego miejsca – mówi Aleksandra Czerniawska - Piechota, dyrektor sprzedaży West Comfortu.

autor: ds./foto: materiały prasowe



APARTAMENTY GRAND BULWAR, DOSKONAŁE
MIEJSCE DO ŻYCIA I INWESTOWANIA.
westcomfort.pl

NAJLEPSZA JAKOŚĆ OD
 GRYFBUD



PIŁKARSKA LIGA FINANSOWA

Biznesowe oblicze Pogoni Szczecin

Niemal 45 milionów złotych wyniosły przychody Pogoni Szczecin z podstawowej działalności operacyjnej w okresie od lipca 2021 roku do czerwca 2022 roku. Daje to szczecińskiemu klubowi czwarte miejsce wśród klubów ekstraklasy – tak wynika z raportu „Piłkarska liga finansowa – sezon 2021/2022” przygotowanego przez firmę doradczą Deloitte. Na szczycie zestawienia znajduje się Legia Warszawa z przychodami na poziomie 155,2 mln zł. Na czym zarabiają kluby Ekstraklasy? Jaka jest struktura przychodów Pogoni Szczecin?

To już 16 edycja rankingu Deloitte pokazującego jak wygląda piłkarski biznes w Polsce. Ranking oparty jest na analizie wielkości przychodów klubów Ekstraklasy pochodzących z działalności sportowej w sezonie 2021/2022. Eksperti Deloitte analizują strukturę przychodów z podstawowej działalności operacyjnej oraz osobno wyliczają wartość transferów.

100 PROCENT WZROSTU

Przychody sportowe, które zostały wzięte pod uwagę, podzielono na trzy kategorie stanowiące źródło budowania wartości

klubu: prawa do transmisji telewizyjnych i scentralizowanych praw marketingowych pochodzących od Ekstraklasy S.A. za udział w rozgrywkach; przychody z dnia meczowego, czyli wpływy ze sprzedaży biletów, kartonów, łóż VIP oraz cateringu na stadionie; przychody komercyjne, czyli m.in. wpływy z umów sponsorskich, reklam, sprzedaży koszulek, pamiątek klubowych. Osobno podsumowano także środki pozyskane przez kluby z transferów zawodników.

Kluby Ekstraklasy w trakcie sezonu 2021/2022 wypracowały 715,1 mln zł przy-

chodów z trzech podstawowych źródeł – jest to wynik aż o 87,9 mln zł wyższy niż w sezonie ubiegłym. Tym samym, kluby ustanowiły kolejny już rekord przychodów. W ciągu 10 lat, przychody klubów Ekstraklasy urosły ponad dwukrotnie, z 353 mln zł w roku 2012 do ponad 715 mln zł w sezonie 2021/2022.

Jeśli chodzi o transfery to suma przychodów z tego tytułu wśród klubów Ekstraklasy wyniosła 145,6 mln zł, z czego 136,1 mln zł pochodzi od klubów zagranicznych. Ubiegłoroczny rekord transferowy w tym sezonie nie został pobity, a wartość przy-

chodów transferowych jest niższa od poprzedniego sezonu o 29,3%, kiedy z transferów kluby Ekstraklasy zaksięgowały łącznie 206 mln zł przychodów. Jak na tym tle wypadła Pogoń Szczecin?

NA TYM ZARABIA POGOŃ SZCZECIN

Pogoń w tegorocznym rankingu przychodów zajęła czwarte miejsce, utrzymując tę pozycję od zeszłego sezonu. Portowcy odnotowali 44,7 mln zł przychodów, co jest kwotą niemal identyczną do ubiegłorocznej 44,3 mln zł. Szczecinianie połowę swoich przychodów uzyskali z transmisji, które przyniosły 22,7 mln zł. Niemal całość tej kwoty pochodziła z praw telewizyjnych do rozgrywek Ekstraklasy. Oprócz tego 0,4 mln zł Pogoń otrzymała od UEFA za rozegrane eliminacje Ligi Konferencji Europy. 40% przychodów Pogoni pochodziło ze źródeł komercyjnych, wśród których 6,6 mln zł miało swoje źródło w umowach sponsorskich.

Sezon 2021/22 był kolejnym, w którym Pogoń nie posiadała sponsora głównego. Mimo to, w bieżącym sezonie może się to zmienić.

– Klub nie posiadał sponsora głównego, jednak istnieje duża szansa, że w trakcie sezonu 22/23 taka umowa zostanie zawarta. Na razie na koszulkach pojawiło się logo Betcris - Partnera Kluczowego – tłumaczy

Tomasz Adamczyk, wiceprezes Pogoni Szczecin.

Partnerem strategicznym klubu pozostaje w dalszym ciągu Miasto Szczecin. Podobnego rzędu kwoty, bo 3,1 mln zł i 3,15 mln zł Pogoń uzyskała odpowiednio ze sprzedaży towarów klubowych oraz z wpływów od miasta. Niecałe 9% przychodów (3,9 mln zł) Pogoń uzyskała z organizacji dnia meczowego. Przez cały sezon pojemność stadionu była ograniczona z uwagi na jego gruntowną przebudowę. W związku z ograniczoną dostępnością miejsc na stadionie, Pogoń w ciągu sezonu miała najwyższe średnie zapętnienie stadionu w całej lidze – na poziomie 85%. Według szacunków klubu, po przejęciu całego stadionu (pojemność ok. 21 tys. widzów) przychody z dnia meczowego istotnie wzrosną, nawet do 14-15 mln zł.

POGOŃ BIJE TRANSFEROWY REKORD

Pogoń Szczecin jest niekwestionowanym liderem rankingu przychodów transferowych w sezonie 2021/2022. Budżet szczecińskiego klubu został zasilony kwotą ponad 43 mln zł. To kwota zbliżona do sumy trzech podstawowych źródeł przychodu, z których Pogoń uzyskała łącznie 44,7 mln zł. Osiągnięcie takiego wyniku było możliwe dzięki sprzedaży Kacpra Kozłowskiego do angielskiego Brighton. Według deklaracji Jarosława Mrocza, prezesa Pogoni Szczecin, transfer Kacpra Kozłowskiego

był najwyższym transferem z Ekstraklasy, a pojedynek korespondencyjny w tym zakresie był prowadzony z Lechem Poznań i transferem Jakuba Modera. Mimo tej deklaracji, Pogoń nie ujawniła dokładnej kwoty transferu. Ze względu na tajność umów, nie możemy jednoznacznie rozstrzygnąć tego pojedynku.

Jeśli chodzi o transfery przychodzące, za gotówkę zakupiono również w zimie Wahana Biczakczjana. Na zawodników przychodzących do klubu wydano łącznie 1,91 mln zł. Pogoń walczyła o mistrzostwo Polski niemal do końca sezonu, jednak ostatecznie ponownie zakończyła rozgrywki na najniższym stopniu podium. Dało to Portowcom awans do eliminacji rozgrywek Ligi Konferencji Europy, w których to po wyeliminowaniu w 1. rundzie KR Reykjavík, w kolejnej odpadli z duńskim Brøndby IF.

KIBIC GENERUJE PRZYCHÓD

Pogoń Szczecin łącznie osiągnęła blisko 88 mln zł przychodów po uwzględnieniu transferów, co stanowi trzeci wynik w ekstraklasie. Na czele zestawienia plasuje się Legia Warszawa z przychodami łącznymi 179,7 mln zł (155,2 mln zł z podstawowych źródeł, 24,5 mln z transferów), drugie miejsce zajmuje Lech Poznań, którego przychody w sezonie 2021/2022 wyniosły 94,8 mln zł (79,1 mln zł z podstawowych źródeł, 15,7 mln zł z transferów).

Ranking przychodów z uwzględnieniem przychodów transferowych w sezonie 2021/22 (mln zł)

Klub	Przychody z podstawowych źródeł	Przychody transferowe	Suma	Różnica do poprzedzającego klubu	Udział tranferów w podstawowym budżecie
Legia Warszawa	155,2	24,5	179,7	-	16%
Lech Poznań	79,1	15,7	94,8	84,9	20%
Pogoń Szczecin	44,7	43,2	87,9	6,9	97%
Wisła Kraków	43,7	19,0	62,7	25,2	43%
Lechia Gdańsk	41,0	11,3	52,4	10,3	28%
Raków Częstochowa	47,9	2,3	50,2	2,2	5%
Górniki Zabrze	33,7	3,5	37,2	13,0	10%
Piast Gliwice	26,6	10,3	36,9	0,3	39%
Śląsk Wrocław	32,8	3,6	36,4	0,5	11%
Jagiellonia Białystok	28,7	7,2	35,8	0,6	25%
Cracovia	35,0	0,4	35,4	0,4	1%
KGHM Zagłębie Lubin	33,8	1,3	35,1	0,4	4%
Radomiak Radom	21,4	0,3	21,8	13,3	1%
Wisła Płock	20,1	0,4	20,5	1,3	2%
Warta Poznań	17,3	1,4	18,7	1,8	8%
Górniki Łęczna	15,9	1,1	17,0	1,7	7%
PGE FKS Stal Mielec	16,6	0,0	16,6	0,4	0%

Źródło: Analiza Deloitte na podstawie danych przekazanych przez kluby

RANKING DELOITTE



W tegorocznej edycji rankingu na pierwszym miejscu, po raz 11 z rzędu uplasowała się Legia Warszawa z przychodami na poziomie 155,2 mln zł. W analizowanym sezonie blisko 1/3 budżetu klubu uzyskano z UEFA. Drugie miejsce zajął Lech Poznań, który osiągnął przychody wynoszące 79,1 mln zł – czyli około połowę budżetu warszawskiej Legii. Pomimo takiej dysproporcji, w sferze sportowej to Lech Poznań był górą, czego końcowym efektem było wygranie mistrzostwa Polski. Trzecie miejsce na podium zajęł Raków Częstochowa z wynikiem 47,9 mln zł. Klub spod Jasnej Góry rocznie notuje stabilne i stosunkowo wysokie wzrosty przychodów.

Łączne przychody klubów Ekstraklasy z działalności operacyjnej (tzn. bez uwzględnienia transferów) osiągnęły najwyższą wartość w historii naszych rankingów – aż 715,1 mln zł. Kluby Ekstraklasy zanotowały rekordowe 102,6 mln zł przychodów z dnia meczowego, co oznacza wzrost o 78,4 mln zł sezon do sezonu. Poprzedni najwyższy wynik z tego źródła wynosił 96 mln zł i został on osiągnięty w 2017 roku. Brak ograniczeń związanych z pandemią wpłynął pozytywnie na kondycję klubów piłkarskich.

Największym źródłem przychodów okazało się źródło transmisji – otrzymywane głównie z Ekstraklasy S.A. za prawa telewizyjne oraz scentralizowane prawa marketingowe oraz z UEFA za grę w europejskich pucharach. Z tego tytułu kluby zaksięgowywały 321,6 mln zł przychodu. Kolejne lata powinny przynieść wzrosty w tej kategorii ze względu na nowy kontrakt telewizyjny oraz – mamy nadzieję – na coroczną grę w fazie grupowej europejskich pucharów co najmniej jednego polskiego zespołu.

W bieżącym sezonie Pogoń Szczecin ma szansę na znacznie większe przychody z dnia meczowego. Jest to związane z rozgrywaniem meczów na nowym stadionie, a jak wiadomo, wysoka frekwencja na meczach piłkarskich jest jednym z kluczowych czynników sukcesu sportowego i finansowego klubu. Kluby mocnych lig zachodnich generują przychody z dnia meczowego wynoszące kilkanaście procent łącznych przychodów. Podobnie w Ekstraklasie przychody z dnia meczowego stanowią istotną część przychodów. Pełne trybuny na meczach piłkarskich dają bezpośrednie korzyści w postaci większych wpływów z biletów, ale także korzyści niemierzalne, takie jak wzrost wartości marki.

Sezon 2020/21 rozgrywany w warunkach pandemicznych nie pozwalał widzom na swobodne uczestnictwo w meczach. W tym zakresie sezon 2021/22 przyniósł znaczącą zmianę. Swobodny dostęp do stadionów i brak restrykcji przełożył się na wzrost przychodów z dnia meczowego o 78,4 mln zł, z 24,2 mln zł w sezonie 2020/21 do 102,6 mln zł w sezonie 2021/22.

LECH POZNAŃ NAJPOPULARNIEJSZY

W sezonie ubiegłym mecze ekstraklasowych drużyn oglądało z trybun średnio 7 614 widzów. Największym zainteresowaniem cieszyły się spotkania rozgrywane na stadionie Lecha Poznań. Na mecze Kolejorza przychodziło średnio 22 560 kibiców. Drugie miejsce zajęła Wisła Kraków. Spotkania „Białej Gwiazdy” gromadziły na trybunach blisko 15,3 tys. widzów. Na ostatnim miejscu podium znalazła się Legia Warszawa ze średnią frekwencją 14,5 tys. widzów. Pogoń Szczecin ze średnią 7 665 kibiców na mecz uplasowała się na miejscu siódmym.

Z analizy ekspertów Deloitte wynika, że kluby Ekstraklasy mają możliwość zwiększenia przychodów z dnia meczowego o 76,1 mln zł. Nie jest to oczywiście proces łatwy i nie jest możliwe uzyskanie takich wzrostów w bardzo krótkim czasie, natomiast jest to kierunek, którym warto podążać. Zwiększona frekwencja przyniesie skutek krótkoterminowy w postaci zwiększonych przychodów z dnia meczowego, natomiast długoterminowo zwiększona frekwencja wpłynie na prestiż całej ligi, a także zwiększy wpływ z cateringu czy sprzedaży koszulek klubowych oraz innych towarów marketingowych.

WSKAŹNIK WYNAGRODZEŃ

Bardzo ciekawe wnioski można wysnuć nie tylko ze struktury przychodów poszczególnych klubów, ale też z analizy wydatków na wynagrodzenia. Jak wiadomo, zdecydowaną większość budżetu każdego klubu „zjadają” pensje piłkarzy i sztabu szkoleniowego. Koszty wynagrodzeń to największa część składowa kosztów w klubach piłkarskich, w związku z tym bardzo ważne jest odpowiedzialne zarządzanie kontraktowaniem graczy, by utrzymać w ryzach koszty wynagrodzeń w porównaniu do przychodów. Optymalny, przyjęty w raporcie wskaźnik wynagrodzeń to 60%. Ten próg jest bowiem najczęstszym punktem odniesienia na całym świecie.

Analitycy Deloitte, obliczając wskaźnik wynagrodzeń dla poszczególnych klubów, zastosowali dwie metody. W pierwszej nie uwzględnili przychodów transferowych, w drugiej zaś wzięli pod uwagę również wpływy z transferów. Biorąc pod uwagę pierwszą metodologię, Pogoń Szczecin niestety znacznie przekracza wskaźnik 60 procent. W sezonie 2021/2022 zarząd szczecińskiego klubu wydał na wynagrodzenia aż 88 procent swojego budżetu. Po uwzględnieniu 43 mln zł z transferów wskaźnik ten spada do 45 procent, co daje Pogoni drugie miejsce w Ekstraklasie. To o tyle istotne, że piłkarzy rzadko kiedy kontraktuje się na jeden sezon, zazwyczaj są to dłuższe kontrakty, szczególnie w przypadku kluczowych graczy. A przychody z transferów to duża niewiadoma i nigdy nie można ich dokładnie oszacować, co utrudnia planowanie budżetu.

TYLE POGOŃ PŁACI PIŁKARZOM

Jeśli chodzi o wskaźnik wynagrodzeń, to w obu przypadkach wyróżnia się Górnik Zabrze, który na zawodników, sztab i administrację wydał ok. 1/3 swoich przychodów. Do grona klubów ze zbliżonym do wzorcowego odsetka wynagrodzeń do przychodów zaliczyć możemy Legię Warszawa, Raków Częstochowa, Górnika Łęczna, Lechię Gdańsk i Wartę Poznań, Piast Gliwice, Radomiaka Radom i Jagiellonię Białystok.

Wysokie wynagrodzenia graczy nie zawsze przekładają się na sukces w Ekstraklasie, chociaż żeby konkurować w europejskich pucharach, przeznaczenie wysokich kwot na wynagrodzenia piłkarzy jest niewątpliwie nieuniknione. Lech Poznań posiadał drugi najwyższy budżet płacowy w Ekstraklasie, który okazał się być wystarczający do wygrania mistrzostwa Polski (57,4 mln zł). Każdy punkt w Ekstraklasie kosztował Lecha ok. 780 tys. zł.

Legia Warszawa, która w ostatnich latach przyzwyczaiła nas do wydawania najwięcej na wynagrodzenia, po trudnym dla siebie sezonie zajęła dopiero 10 miejsce w Ekstraklasie. Każdy punkt w lidzie kosztował Legię prawie 2 mln zł, czyli dwuipółkrotnie więcej niż Lecha. Pozostałe dwa kluby, które prawie do końca sezonu walczyły o mistrzostwo Polski, Raków Częstochowa i Pogoń Szczecin, wydały na wynagrodzenia kolejno 27,1 mln zł i 39,3 mln zł. Mniejszy budżet płacowy w ostatecznym rozrachunku nie był wystarczający do zdobycia pierwszego miejsca. Wisła Kraków posiadała piąty najwyższy budżet płacowy w Ekstraklasie, natomiast nie wystarczyło to do utrzymania.

autor: Jakub Jakubowski



MARCIN ANIMUCKI

Prezes Zarządu Ekstraklasy S.A.

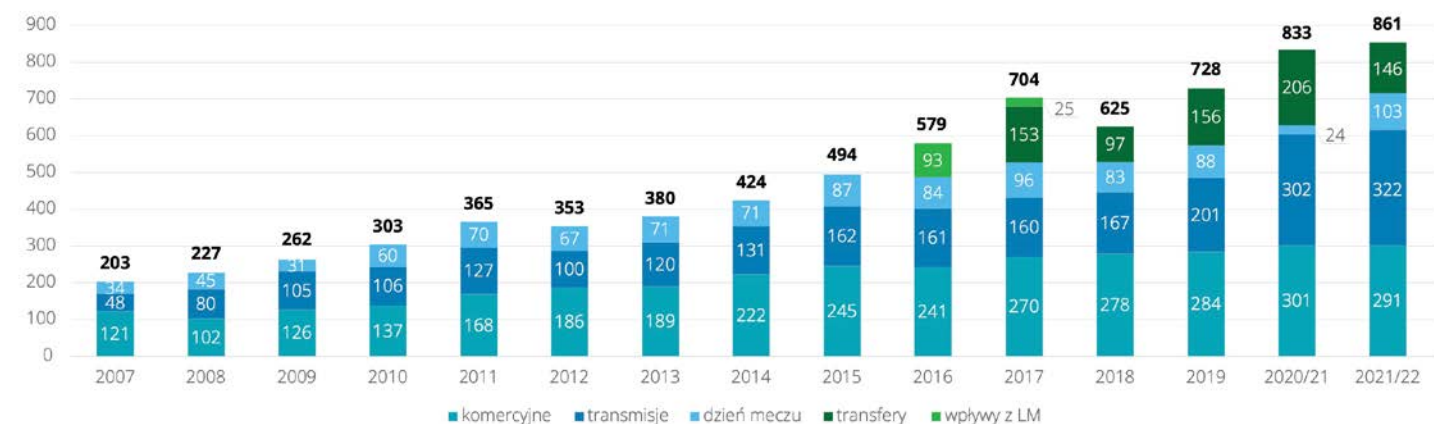
W wymiarze finansowym sezon 2021/2022 był rokiem o najwyższych w historii przychodach klubów. Łącznie osiągnęły one 861 mln zł. Warto odnotować także kolejny rekord, jeśli chodzi o wypłaty z Ekstraklasy przekazane z tytułu scentralizowanych praw mediowych i marketingowych. Środki te stanowiły jednocześnie najważniejszą grupę przychodów klubów, a kwota do podziału wyniosła 245 mln zł i była o 15 mln zł wyższa niż w poprzednim sezonie. Polska liga w tym zakresie odnotowała niebywały skok finansowy – jeszcze dekadę wcześniej, w sezonie 2011/2012, kluby do podziału miały ok. 105 mln zł, co było kwotą o 140 mln zł mniejszą. Obecnie Ekstraklasa jest na dziesiątym miejscu w Europie pod względem wartości praw mediowych.

Tak wysoka wycena polskiej ligi nie byłaby jednak możliwa bez ciągłej pracy nad wzrostem jej wartości dla nadawców i partnerów oraz bez inwestycji technologicznych. Wśród nich jest nowoczesny sprzęt do produkcji i nadawania meczów w jakości 4K, a także szereg narzędzi cyfrowych, w tym platformy online dające kibicom szerokie możliwości śledzenia wyników i statystyk oraz nasz własny serwis wideo-streamingowy – Ekstraklasa. TV. Z początkiem sezonu 2021/2022 zaprezentowaliśmy jego nową odsłonę, przygotowaną z partnerem technologicznym, Red Bee Media. Dzięki temu serwisowi kibice za granicą mogą oglądać wszystkie mecze PKO Bank Polski Ekstraklasy wykupując abonament lub dostęp PPV. To ważny element promocji polskiej ligi za granicą, a także źródło dodatkowych przychodów.

Rozgrywki polskiej ligi są dostępne również w zagranicznych telewizjach. Z początkiem sezonu 2021/2022 Ekstraklasa była dostępna w 24 krajach poza Polską. Jesienią 2021 r. dostęp ten znacznie się poszerzył – do ponad 200 krajów – dzięki umowie z Onefootball podpisanej za pośrednictwem organizacji European Leagues, do której należy Ekstraklasa. Celem wszystkich tych działań jest zwiększenie zasięgu i dotarcia do kibiców, co następnie przekłada się na wymierne korzyści dla naszych partnerów mediowych i marketingowych.

W sezonie 2021/2022 w telewizji ligową kolejkę śledziło ok. 1 mln widzów w Polsce. Z kolei możliwość kibicowania z trybun stadionu była ograniczona przez dużą część sezonu. Zniesienie limitów publiczności na stadionach nastąpiło dopiero z początkiem marca 2022 r. Sumarycznie jednak, spragnieni widowisk piłkarskich kibice wniesli z tytułu przychodów z dnia meczu do budżetów klubowych najwyższą w historii kwotę 103 mln zł. Ograniczenia związane z pandemią przełożyły się jednocześnie na rozwój alternatywnych strategii sprzedażowych, a zwłaszcza e-commerce w klubach. W przyszłości ten element będzie odgrywał coraz większą rolę w klubowych finansach.

Przychody klubów Ekstraklasy w okresie 2007-2021/22 z uwzględnieniem przychodów transferowych



Szczecińskie DNA

Starka - płynne złoto

Starka – „szczecińskie płynne złoto w beczkach” czy też „polska whisky”. Różnie określany jest ten trunek, z którego słynie stolica Pomorza Zachodniego. Bo to jedyne miejsce w Polsce, gdzie się Starkę produkowało. Trunek ten można kupić, przede wszystkim w Internecie, ale szczecińska fabryka aktualnie nie działa.

W 1863 roku, na wzgórzu, przy Turnerstrasse – dziś ulicy Jagiellońskiej szczeciński przedsiębiorca Herman Koch otworzył browar, nazwany później Victoria (Stettiner Victoria Brauerei). Powstał on na wzgórzu, z którego rozprzestrzenia się nie tylko wyjątkowy widok na miasto. Takie położenie zapewniało znakomite warunki dla leżakowania i fermentacji produkowanego piwa. Browar Victoria działał do 1921 roku. Potem przekształcono go w wytwórnię wódek. Druga wojna światowa łaskawie obszała się z budynkami zakładu – nie zostały zniszczone. W marcu 1946 roku wznowiono produkcję. Firma zaczęła działać pod nazwą Szczecińska Wytwórnia Wódek POLMOS. Od początku specjalizowała się w produkcji wódek naturalnych wymagających wieloletniego leżakowania – winiaki, whisky, śliwowice, wódki typu calvados oraz oryginalnej Starki – „szczecińskiego płynnego złota w beczkach”.

Starka to tradycyjna, wytrawna wódka zbożowa, produkowana w Polsce, na Litwie i Rosji. Znana jest od co najmniej XV wieku. Kto chciałby dowiedzieć się czegoś o pochodzeniu tego trunku najczęściej trafi na pewną legendę z nim związaną. Według niej tradycyjnie po narodzinach syna zakopywano w dębowej beczce żytni spirytus. Wykopywano ją na jego wesele. Czyli spoczywała w ziemi minimum kilkanaście lat. Ale według ekspertów to tylko ciekawa legenda nie mająca swojego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Bo drewniana beczka nie wytrzymałaby w ziemi tak długiego okresu czasu. Tak naprawdę Starka miała leżakować w beczkach po węgierskich tokajach. Stąd też ma pochodzić jej wyjątkowy smak. Współcześnie wytwarzana jest z surówki mającej 90 proc. alkoholu. Rozcieńczana do 60 proc. i przechowywana przez rok w dużych beczkach. Następnie przele-

wa się ją do mniejszych beczek dębowych. Wtedy rozpoczyna się proces leżakowania i dojrzewania.

NIESPEŁNIONE OBIETNICE

Transformacja gospodarcza do jakiej doszło w Polsce na początku lat 90. ubiegłego wieku nie wszystkim firmom wyszła na dobre. Część została przekształcona w zakłady o nowej formie właścicielskiej, inne podupadły lub zmieniły branżę, a niektóre zniknęły z rynku. W 2008 roku w stan upadłości została postawiona Szczecińska Wytwórnia Wódek Polmos. Spółka zatrudniała wtedy 100 osób. Rok później było już 70 pracowników. Produkcja stanęła. Po decyzji o likwidacji przedsiębiorstwa, podjętej przez sąd (gdy nie powiodły się próby porozumienia z głównymi wierzycielami) pracę straciło 50 kolejnych osób.

W 2010 roku majątek szczecińskiego Polmosu wyceniono na ponad 47 mln zł. Syndyk masy upadłościowej postanowił sprzedać firmę w całości. W pierwszej kolejności chciał zaspokoić roszczenia głównych wierzycieli, czyli Izby Celnej, Urzędu Celnego i banku BGŻ. Długi Polmosu wynosiły 40 mln zł. Należności wobec Izby Celnej, wraz z odsetkami - 26 mln zł. W 2010 roku w firmie zatrudnionych było już tylko 21 osób. Zakładano, że jeżeli firma zostanie sprzedana będą oni mogli szybko uruchomić produkcję.

Nie udało się. Dopiero pod koniec 2012 roku za ponad 29 milionów złotych Polmos kupiło Gdyńskie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Agora. W skład nabytego majątku weszły m.in. piwnice i zmagazynowane tam trunki, również te będące w toku produkcji, znaki towarowe, wzory przemysłowe, receptury. Po przeniesieniu do stolicy Pomorza

Zachodniego firma zmieniła nazwę na Szczecińska Fabryka Wódek Starka. Ale nadal nie było wiadomo kiedy trunek trafi do sklepów. Ale nowe władze firmy były pełne optymizmu.

– Legendarny trunek powróci najpóźniej w czwartym kwartale 2013 roku – zapewniał reporter „Magazynu Szczeciński Prestiż” Sylwester Kloskowski, dyrektor naczelny Szczecińskiej Fabryki Wódek Starka.

W piwnicach zakładu, w dębowych beczkach leżakowało wtedy ok. 330 tys. litrów żytniej surówki. Po rozcieńczeniu i rozlaniu w butelki można byłoby uzyskać około miliona litrów Starki. Piwnice szczecińskiego zakładu były wtedy jednym z największych składów alkoholu przechowywanych w dębowych beczkach w Europie. Spoczywały one na specjalnych kilkupoziomowych stelażach 20 metrów pod ziemią, na ponad 3 tys. metrów kwadratowych powierzchni. Beczki o różnej wielkości, od 200 do tysiąca litrów. Najstarsza pochodzi z 1947 roku i ma około 6 tysięcy litrów. Największa – 38 tysięcy litrów. W jednej z piwnic znajdują się cztery duże beczki – każda po 25 tysięcy litrów każda.

– Dzięki warunkom jakie panują w podziemiach przy Jagiellońskiej Szczecin, stał się wyłącznym producentem Starki. Najstarsza beczka została napełniona w 1947 roku. To duma i perła fabryki. Jest kilkadziesiąt beczek ze Starką półwieczną, wiele nieco późniejszych, a najmłodsze jakie posiadamy zostały zamknięte 12 lat temu. Przy każdej z beczek można zobaczyć wskaźniki, w których wyraźnie widać kolor leżakującego w nich trunku. Im starszy tym kolor ciemniejszy. Starka w najstarszej z beczek, tej z 1947 roku, jest niemal czarna – opowiadał „Prestiżowi” Sylwester Kloskowski.



Nowa Starka miała się pojawić w dwóch segmentach – Premium i Super Premium. Premium – marka mainstreamowa, osiągalna dla wszystkich. To Starka nie młodsza niż 15 letnia.

– Tej 10 letniej, najmniej wartościowej, nie zamierzamy w ogóle sprzedawać. Z kolei Super Premium, to wódka 30, 40 i 50 – letnia, tutaj cena będzie już znacznie wyższa, ale z pewnością warta tego niezwykłego bukietu smako-wego – zachwalał dyrektor.

Nowy właściciel zakładu zapewniał, że prowadzi rozmowy z kontrahentami i modernizuje

fabrykę. Ale nie uruchomiono produkcji, rozlewania i sprzedaży. Na to była potrzebna zgoda Izby Celnej. W sprzedaży Starka pojawiła się dopiero w 2017 roku m.in. w dyskontach jednej z ogólnopolskich sieci handlowych. Kolejne problemy finansowe fabryki zaczęły się w połowie 2018 roku. Dwanaście miesięcy później cały jej majątek został wystawiony na sprzedaż za ponad 300 milionów złotych. Nie udało się jednak znaleźć inwestora. W 2019 roku odbyły się dwie licytacje 13,2 tysiąca butelek 40-procentowej „Starkę 3”. Jej bazą jest żytni destylat, który trzy lata dojrzewa w dębowych beczkach. Wartość licytowanego alkoholu wyceniono na 303,6 tys. zł. Ale li-

cytacja zaczęła się od 151,8 tys. zł. Zwycięzca wygrał kwotą 152,8 tys. zł.

Dziś Starka jest dostępna w wielu sklepach, nie tylko z markowymi alkoholami. Również on – line. Jej ceny wahają się od 80 zł do ponad 24 tys. zł (50 letnia, 0,7 l, 2003 rok).

FATUM, CZY CO?

W marcu tego roku w lokalnych mediach pojawił się komunikat Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. Nie był zbyt długi. Ale za to wzbudził prawdziwe zdumienie. Informacja dotyczyła jednego ze śledztw prowadzonych

przez Wydział ds. Przestępczości Gospodarczej. Dotyczy ono wyrządzenia szkody majątkowej spółce... Szczecińska Fabryka Wódki „Starka” ! Okazało się, że zarzuty postawiono czterem osobom.

„Ustalono, że podejrzane (M.K. i K.L.) zbyły określonym kontrahentom łącznie około 17.000 butelek alkoholu po zaniżonych cenach w stosunku do ceny rynkowej, a pieniądze stanowiące zapłatę za ten alkohol nigdy nie zostały przekazane na rachunek spółki, albowiem zostały rozliczone jako kompensata za fikcyjne usługi świadczone na rzecz Szczecińskiej Fabryki Wódek „Starka” sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie. Dodatkowo ustalono, że dwa pojazdy należące do spółki zostały sprzedane za kwotę o kilkadziesiąt tysięcy złotych odbiegającą od ich wartości rynkowej.

Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, oględziny zabezpieczonej dokumentacji pozwoliły na przedstawienie czwórce podejrzanych, w tym 2 członkom zarządu (M. K i K. L), osobie powiązanej z nimi i faktycznie kierującej działalnością spółki (D.L.) oraz osobie kierującej firmą zajmującą się ochroną (J.Ch.) zarzutu wyrządzenia szkody majątkowej w wysokości nie mniejszej niż 1.700.000 zł. Wobec wszystkich podejrzanych zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji połączonego z zakazem kontaktowania się, zakazu opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowego. Podejrzanym za zarzucany podejrzanym czyn grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

ATRAKCYJNE PIWNICE

Pomimo tego, że zakład nie funkcjonuje można zwiedzać jego słynne piwnice. I to w dodatku z degustacją sławnych wyrobów. Tylko trzeba wcześniej zadzwonić do sekretariatu firmy, aby umówić się na wycieczkę. Grupa zwiedzających musi liczyć minimum 10 osób. Koszt 80 zł od osoby.

autor: ds./foto.



Inflacja trzyma nas za gardło

Główny Urząd Statystyczny podał, że inflacja w Polsce w październiku 2022 roku wyniosła, według wstępnego szacunku, 17,9 proc. W porównaniu do września wzrosła o 1,8 proc. To najwyższa inflacja od grudnia 1996 roku. Jak oceniają eksperci w najbliższym czasie nie ma co oczekiwać, że będzie ona niższa i przynajmniej do końca tego roku utrzyma się na poziomie 18+. Jak więc żyć z oddechem galopującej inflacji na plecach?



.....

Michał Przepiera
Wiceprezydent Szczecina

Inflacja jest jednym z najgroźniejszych zjawisk w ekonomii, zwłaszcza jeśli wymyka się spod kontroli i ma trend rosnący. Niestety to z czym mierzymy się wszyscy w ostatnich miesiącach w naszym kraju, na takie zjawisko wygląda. To nie jest oczywiście dobry prognostyk na przyszłość. Obserwując to co dzieje się w gospodarce, trudno być optymistą. Z dwucyfrowym wskaźnikiem inflacji zostaniemy najprawdopodobniej jeszcze przez długi czas, albowiem bez odpowiedzialnej polityki na szczeblu rządowym, bardzo trudno będzie ten wynik zbić do wartości jednocyfrowych.

Obserwujemy brak stabilności w zachowaniu cen, rosną koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Przedsiębiorcy z uwagi na wysokie koszty kredytów ograniczają lub wręcz zaniechują nowych inwestycji, w obawie przed niską stopą zwrotu takich przedsięwzięć. W skali globalnej przekłada się to również na sektor publiczny, w tym nas jako samorząd.

Wiele z działań mających przeciwdziałać rosnącej inflacji zostało podjętych zdecydowanie za późno lub w sposób mało przemyślany, przez co tylko potęgują się czynniki napędzające spiralę inflacyjną. Jest to o tyle niebezpieczne, że może doprowadzić do czarnego scenariusza w postaci hiperinflacji a w konsekwencji stagflacji i regresu gospodarczego, który wszyscy bardzo boleśnie odczuwamy. Jednym z czynników, który mógłby znacząco ograniczyć negatywne skutki inflacji byłoby sięgnięcie po środki unijne czy wprost środki z KPO. Bezzwrotne dotacje dałyby pewną stabilność i bezpieczeństwo, pozwalając utrzymać możliwości prowadzenia inwestycji i tym samym napędzałyby gospodarkę. Niestety obecna polityka rządowa skutecznie ogranicza takie możliwości. Mi osobiście pozostaje mieć tylko nadzieję w pomysłowość i przedsiębiorczość Polaków, którzy już wielokrotnie pokazywali, że pomimo przeciwności potrafią zdziałać bardzo wiele.



Konrad Kijak
Dyrektor Kia Polmotor

Jesteśmy w dość trudnym momencie, biorąc pod uwagę ostatnie lata naszego funkcjonowania. Galopujące ceny na rynku to prawdziwy problem. Stawki za samochody idą do góry i to dość niespodziewanie. WIBOR sprawia, że ludzie boją się pozyskiwać finansowanie na samochody, czego następstwem jest malejąca sprzedaż. Banki z którymi współpracujemy w ramach Kia pieczołowicie pracują, żeby przygotowywać dla klientów bardzo konkurencyjne oferty. Klienci z tego korzystają. Dla wielu z nich to są np. elementy ich pracy, funkcjonowania w biznesie, życiu codziennym. Bardzo mocno, całym zespołem pracujemy nad nowymi propozycjami i warunkami dla naszych klientów.

Sytuacja związana m.in. z wojną w Ukrainie, strach, nastroje społeczne, przekłada się na biznes motoryzacyjny. Nie da się ukryć, że jeżeli coś zaczyna szwankować w gospodarce to zazwyczaj w pierwszej kolejności jest to zauważalne na rynkach motoryzacyjnych, jest to mocno odczuwalne, ponieważ ludzie przestają kupować samochody. Mimo to, jesteśmy dobrej myśli i pracujemy, aby przejść przez ten niełatwy okres. Mamy mocny zespół, który stara się, aby klienci jak najmniej odczuwali skutki tej trudnej sytuacji.



Marlena Szczecińska
General Manager
Courtyard by Marriott & Moxy
Szczecin

Inflacja bez wątpienia dopadła nas wszystkich. Hotelarstwo było jedną z najbardziej dotkniętych branż przez Covid 19, nie zdążyliśmy nawet solidnie stanąć na nogi, a przyszło nam zmagać się z ogromną inflacją, a za chwilę z kryzysem energetycznym. Gigantyczne podwyżki cen energii i gazu przed nami. Wiadomym jest iż każdy z nas zanotuje minusowe wskaźniki rentowności, pytanie jak duże one będą i jak poradzić sobie w tym trudnym czasie. Według ekspertów z naszej branży taka sytuacja może porwać nawet dwa lata, a my jako hotelarze musimy się na nią przygotować. Jak wiele hoteli nie przetrwa tego czasu, tego nie wie nikt. Spekulacje są takie, że nawet 30% obiektów może zniknąć z hotelowej mapy już w przyszłym roku. Już dziś przygotowywane są plany oszczędnościowe wszystkich sektorów operacyjnych pracy naszych obu hoteli. Czy to wystarczy, żeby przetrwać? Nie wiemy, wierzymy, że pomoże. Nasi goście muszą się liczyć z podwyżką cen zarówno noclegów, jak i usług gastronomicznych, ale chcemy robić to długofalowo, aby było to jak najmniej odczuwalne.

Waldemar Ślęczka

Prezes spółki Sowińskiego 72

Nasza firma jest w tej „szczęśliwej” sytuacji, że obecnie prowadzoną inwestycję rozpoczęliśmy przed Covidem i wojną, które częściowo przyczyniły się do obecnie dynamicznego wzrostu kosztów. Część nakładów została przez nas poniesiona wcześniej, a gdy pojawiły się pierwsze oznaki niestabilności na rynku podjęliśmy kroki, które pozwoliły nam zmniejszyć ból istnienia. Wszystkie materiały niezbędne do budowy, które można było zakontaktować z wyprzedzeniem, zostały przez nas zakupione. Dzięki temu nasza cena ofertowa nie wzrosła tak jak można się było tego spodziewać. Niestety od podwyżek cen energii czy robocizny uciec nie możemy.

Oprócz tego pojawiły się nowe „administracyjne” koszty realizacji jak Deweloperski Fundusz Gwarancyjny i to wszystko przekłada się to na końcową cenę mieszkań dla naszych klientów. Na szczęście nie byliśmy zmuszeni wstrzymać realizacji naszej inwestycji, choć dochodzą już do nas sygnały z rynku, że niektórzy deweloperzy wybrali właśnie taką drogę – na przeczekanie. Jednak dotyczy to głównie inwestycji projektowanych lub we wczesnej fazie realizacji. Czas pokaże, która strategia okazała się lepsza.

Jeśli chodzi o branżę deweloperską, to dzięki temu, że jesteśmy zrzeszeni w Polskim Związku Firm Deweloperskich, mamy możliwość bezpośredniej wymiany doświadczeń, a także uczestniczenia w próbach wyjaśniania decydom powagi sytuacji. Wszak każdy metr kwadratowy realizowanego mieszkania przekłada się na zachowanie 2 miejsc pracy rocznie, nie tylko w branży deweloperskiej. Przykładowo obecnie próbujemy poprzez Związek wpłynąć na zmianę rekomendacji, narzuconej bankom przez KNF, która nakazuje zwiększanie, przy ocenie zdolności kredytowej, poziomu stopy procentowej o 5 punktów procentowych, co uniemożliwia zdecydowanej większości klientów otrzymanie kredytu bankowego na zakup mieszkania.

Sytuacja ta działa na niekorzyść wszystkich, bo w Polsce wg szacunków brakuje ok. 2 mln mieszkań. Już dziś w budowie jest 50 proc. mniej lokali i jeśli nie zostaną podjęte działania ze strony rządzących, za 2-3 lata po prostu tych mieszkań nie będzie. Czego jeszcze oczekuje branża do ustawodawcy? To powrót ulgi budowlanej, przywrócenia programów w rodzaju MDM czy też praktycznego uruchomienia programu „Lokal za grunt”. Liczymy w ten sposób na interwencję Państwa, które w innym przypadku, będzie musiało w przyszłości radzić sobie ze skutkami ograniczania produkcji nie tylko w branży, a jak wiadomo łatwiej i taniej jest zapobiegać niż leczyć.



Waldemar Kulpa

Dyrektor Domu Kultury „13 Muz”

Dom Kultury „13 Muz” od 2017 r., kiedy zostałem jego dyrektorem, przyzwyczaił publiczność do bardzo wielu wydarzeń w ciągu miesiąca. Z reguły robiliśmy ich między 20 a 30 miesięcznie, nie wliczając w to zajęć stałych i pracy twórczej naszych i zaprzyjaźnionych z nami artystów.

Od początku br., kiedy to zmniejszone zostały budżety w instytucjach miejskich, a do tego inflacja odebrała nam kolejne klocki z budżetu, musieliśmy mocno zredukować nasze działania. Obecnie wydarzeń jest kilkanaście w miesiącu. Mocno tniemy koszty produkcji, obsługi itd., np. robimy tylko kilka fotorelacji z wydarzeń, a nie kilkanaście w miesiącu, drukujemy mniej programów miesięcznych, chociaż jest na nie duży popyt i połowie miesiąca już ich brakuje. Pewnych rzeczy nie realizujemy, bo nas nie stać. Oszczędzamy prąd jak możemy, siedzimy w niedogranych pomieszczeniach. Smutne to, ale dzięki problemom budżetowym w tym roku zakończyła swoją działalność Galeria Jedna Druga, którą prowadziła Monika Szpener przez ponad 5 lat. Robimy swoje, dbamy, żeby nasza działalność nie traciła na jakości, ale jest duża obawa, co będzie w kolejnych latach...



Daria Prochenka

Prezes Zarządu Clochee Sp. z o.o

Inflacja to słowo, które w ostatnich miesiącach przedsiębiorcy odmieniają przez wszystkie przypadki. Dotyka niemal każdego. Choć branża kosmetyczna, którą reprezentuję, radzi sobie całkiem nieźle na rynku, to jednak widmo dużego spowolnienia wisi także nad nami. Kosmetyki to produkty które towarzyszą nam każdego dnia, dlatego można stwierdzić, że część asortymentu to produkty pierwszej potrzeby. To co się zmienia w tendencjach zakupowych, to szukanie promocji oraz tańszych zamienników. Gdy wszystkie ceny galopują, producent ma dwie drogi - albo schodzi ze swojej marży, albo podwyżkami obarcza konsumenta. Na tak konkurencyjnym rynku droga, którą podążamy aktualnie to ostrożne ścinanie kosztów po naszej stronie i szukanie optymalizacji, aby jak najpóźniej, a najlepiej wcale nie podnosić cen naszym klientom.

Nie wiem, czy uda nam się utrzymać tą sytuację przez najbliższe miesiące, ponieważ najtrudniejszy, zimowy sezon dopiero przed nami. Czego możemy zatem spodziewać się w najbliższych miesiącach? Dwukrotna podwyżka płacy minimalnej, nie tylko w naszych szeregach, ale także u wytwórców surowców, opakowań. Wzrost kosztów energii, paliwa, słaba złotówka, czyli wzrost ceny towarów z zagranicy. Wszystkie te koszty z miesiąca na miesiąc przerzucane są na nas – na producentów. Wydarzenia ostatnich miesięcy pokazują, że pojęcie „gwarancja ceny” praktycznie nie istnieje. Ceny, które mieliśmy wynegocjowane w zakresie rocznym, aktualnie zmieniają się co kilkanaście dni. W tak dynamicznej sytuacji jedynym pewnikiem jest zmiana i elastyczność.





Prof. dr hab. Stanisław Flejterski

Wydział Ekonomiczny
Uniwersytetu Szczecińskiego

Z perspektywy akademickiej inflację, zjawisko znane od wieków, należy traktować jako kategorię i fenomen o szczególnym znaczeniu. Na jej temat wiele napisali historycy, socjologowie, psychologowie, politologowie, najwięcej ekonomiści i finansisci. Obecna widowiskowa fala wysokiej- najwyższej od ponad 20-tu lat – inflacji oraz słabość złotego budzi zainteresowanie praktycznie wszystkich – publicystów, polityków, samorządowców, przedsiębiorców i menedżerów, gospodarstw domowych, oczywiście również profesjonalnych analityków. Ci ostatni opisują, mierzą, porównują w czasie i w przestrzeni, objaśniają genezę, konsekwencje ekonomiczne i społeczne, próbują przewidywać przyszłe tendencje, formułują zalecenia co do programów i instrumentów przewyżczenia przyczyn, a co najmniej łagodzenia skutków.

Wiele jest rodzajów inflacji, podobnie jak jej przyczyn – ekonomiczne i pozaekonomiczne, obiektywne i subiektywne, wewnętrzne i zewnętrzne. Inflacja w naszym kraju ma oczywiście kilka przyczyn i niemało autorów. Dobrze znana jest inflacja kosztowa i popytowa, zjawisko spirali cenowo - płacowej, inflacja importowana, monetarna, rządowa, korporacyjna, związkowa, wreszcie konsumencka. Każda analiza musi uwzględniać współczesny kontekst i tzw. szoki podażyowo-popytowe. Mamy do czynienia z rzadko spotykaną kumulacją wielu kryzysów: pandemiczny, wojenny, energetyczny, klimatyczny, finansowy i inne. Do tego dochodzi m.in.

kampania przedwyborcza, czasem wręcz o charakterze wojny domowej, co nie ułatwia prowadzenia spójnej i skutecznej polityki antyinflacyjnej – pieniężnej i fiskalnej. Znaczenia inteligentnej walki z drożyzną, raczej wojny niż bitwy, nie sposób przecenić. Walka ta nie jest ważna, jest najważniejsza...

Nieprzypadkowo inflację określa się mianem hydry oraz wroga publicznego nr 1. Do poszkodowanych przez inflację należą zwłaszcza gospodarstwa domowe – konsumenci produktów i usług oraz przedsiębiorcy, oczywiście również zachodniopomorscy. Skala wyzwań jest nadzwyczajna, przetrwanie w erze radykalnej niepewności wymaga od menedżerów szczególnych kompetencji i umiejętności. Poszkodowanymi są ponadto samorządy regionalne i lokalne, ze Szczecinem włącznie. Doświadczenie wskazuje, że obniżenie stopy inflacji, jest trudne, kosztowne, czasochłonne.

Droga do osiągnięcia tzw. celu inflacyjnego NBP, czy też w innym ujęciu inflacji cywilizowanej zapewne potrwa i będzie zależeć od wielu czynników. Osobiście nie ufam zbyt wiele „gołębiom” ani „jastrzębiom”, zaufaniem – z definicji ograniczonym – obdarzyłbym raczej „sowy”, uznawane za symbol mądrości. Mądrości i odpowiedzialności za słowa i czyny potrzebujemy i w banku centralnym i w sferze szeroko rozumianej polityki (politics oraz policy). Hasło NBP brzmi: „Dbamy o wartość polskiego pieniądza”.

Bogumił Rogowski

Prezydent Business Club Szczecin

Wszyscy radzimy sobie gorzej. Zarówno zwykli obywatele, jak i firmy. Ten problem dotyka każdego. Osobiście strasznie mnie martwi, że nie ma takiego dobrego balansu między polityką a gospodarką. Uwaga naszych rządzących jest skierowana bardziej na to, co polityczne. Gospodarka jest jakoś „przy okazji”. Wybory można wygrać również z perspektywy dobrej gospodarki. Ale tym razem jest gorzej. Powstał impuls do dodrukowywania pieniądza, wrzucania na rynek dodatkowych kwot a to się przekłada na wzrost cen i finalnie na osłabienie gospodarki. Przybrało to dosyć katastrofalną formę. Wszystko zmierza w stronę hiperinflacji.

Przedsiębiorcy radzą sobie z inflacją w różny sposób. Zależy od branży, jednak przedstawiciele branży turystycznej lub gastronomicznej mogą nie wytrzymać rosnących stawek za gaz oraz ogrzewanie. Niektórzy już redukują zatrudnienie, skracają dni funkcjonowania lokali lub co gorsza zamykają swoje firmy. Inni, jeżeli mają szansę podwyższyć ceny swoich produktów, wyrobów czy usług robią to w zdecydowany sposób. Nikt nie chce być w tym ogonku ostatni. Spirala podwyżek więc się ciągle kręci. W innych krajach europejskich widać zupełnie odmienne podejście do gospodarki, bardziej się o nią dba niż u nas. A średnia inflacja w strefie euro wynosi w tej chwili 9,9 proc. A u nas ponad 17 proc. Nie wszystko można zrzucić na wojnę w Ukrainie. To zdecydowanie efekt złych decyzji gospodarczych. Niedostrzegania w porę zagrożeń, zapobiegania im, nieprzestrzegania przez Narodowy Bank Polski ustaleń Konstytucji jako zadań dla tej instytucji, czyli właśnie pilnowania inflacji. A to już, moim zdaniem, działania karygodne.



Izabela Marecka

Wydawca magazynu Prestiż

Inflacja odciska piętno na każdym z nas. Z pozycji wydawcy, muszę dołożyć tutaj jeszcze pandemię, która zdieściła segment mediów papierowych oraz Polski (nie) Ład, który dołożył nam – przedsiębiorcom - kolejne podatki do płacenia. Do tego doszedł drastyczny wzrost kosztów. Ceny energii szaleją, paliwo najdroższe w historii, a słabość złotówki wobec innych walut powoduje, że import staje się droższy. Odczuwam to w swojej branży. Jesteśmy uzależnieni od drukarni, a na rynku brakuje papieru, przez co terminowe wydrukowanie nakładu magazynu Prestiż staje się wyzwaniem. Gdy już papier uda się zdobyć, to jego cena jest irracjonalna. Na dodatek zmienia się niemal z dnia na dzień. Dziś robiona wycena, za trzy dni jest już nieaktualna. Drastycznie wzrosły nam też koszty dystrybucji magazynu Prestiż, co związane jest z podwyżkami cen paliwa.

W takiej sytuacji trudno nie tylko o racjonalne planowanie, ale w ogóle prowadzenie biznesu staje się stąpaniem po polu minowym, tym bardziej, że to na barkach przedsiębiorców są wszystkie koszty, które ponoszą w wyniku inflacji. Oczywiście, staramy sobie poradzić w tej sytuacji, ostrożnie ścinamy koszty, walczymy o zachowanie miejsc pracy i rozsądnie podwyższamy ceny – nie po to, żeby inwestować, czy lepiej zarabiać, ale po to, żeby - mówiąc krótko – przetrwać. Czekamy na lepsze czasy, które na pewno nadejdą. Kryzysy gospodarcze są zjawiskami naturalnymi i występują co jakiś czas, a następnie mijają. Tak będzie i w tym przypadku. Oby jak najszybciej.





Restrukturyzacja szansą na ratunek firmy

Twoja firma boryka się z trudnościami? Przyszłość widzisz w czarnych barwach? Ratunkiem może być restrukturyzacja firmy. Proces ten polega na przeprowadzeniu zmiany w przedsiębiorstwie w taki sposób, aby firma mogła powrócić na właściwą ścieżkę działalności i odzyskać rentowność. W niniejszym tekście, wraz z ekspertami EY, wyjaśniamy czym jest restrukturyzacja, opisujemy wady i zalety każdej procedury naprawczej oraz podpowiadamy, kiedy należy zainicjować restrukturyzację zadłużenia.

Podstawowym celem restrukturyzacji jest uniknięcie ogłoszenia upadłości dłużnika niewypłacalnego lub zagrożonego niewypłacalnością, przy poszanowaniu praw wierzycieli. Restrukturyzacji nie należy więc mylić z postępowaniem upadłościowym, które najczęściej kończy się likwidacją przedsiębiorstwa i wykreśleniem dłużnika z odpowiednich rejestrów. Aktualnie dłużnicy mogą wybierać spośród czterech dostępnych postępowań restrukturyzacyjnych.

POSTĘPOWANIE O ZATWIERDZENIE UKŁADU

Postępowanie o zatwierdzenie układu jest odformalizowane i w zdecydowanej większości toczy się poza sądem, dzięki czemu jest to najszybsza ścieżka restrukturyzacyjna. Dodatkowo, przez cały czas trwania postępowania dłużnik zachowuje kontrolę nad spółką. W tej formie postę-

powania dłużnik zawiera umowę z doradcą restrukturyzacyjnym, który zostaje nadzorcą układu. Do jego obowiązków należy sporządzenie spisu wierzytelności, spisu wierzytelności spornych oraz wstępnego planu restrukturyzacyjnego, a także obwieszczenie o ustaleniu dnia układowego w specjalnym systemie teleinformatycznym – Krajowym Rejestrze Zadłużonych (za pomocą tego systemu prowadzone są również akta postępowania oraz przeprowadza się głosowanie nad propozycjami układowymi).

Na koniec, po zebraniu głosów, dłużnik składa do sądu wniosek o zatwierdzenie układu, do którego dołącza m.in. karty do głosowania, podsumowanie przebiegu głosowania wraz z wynikiem oraz sprawozdanie nadzorczy stwierdzające przyjęcie lub nieprzyjęcie układu. Postępowanie kończy się zatwierdzeniem układu przez sąd restrukturyzacyjny.

PRZYSPIESZONE POSTĘPOWANIE UKŁADOWE

Procedura zawierająca większość standardowych rozwiązań restrukturyzacyjnych, które przewiduje prawo restrukturyzacyjne. Postępowanie to jest krótsze od postępowania układowego czy sanacyjnego, jednak istnieje ograniczenie w możliwości jego otwarcia, jeżeli suma wierzytelności spornych przekracza 15% wszystkich wierzytelności układowych. Dłużnik nie wybiera samodzielnie doradcy restrukturyzacyjnego i nie zbiera głosów nad propozycjami układowymi, lecz już na samym początku składa do sądu wniosek o otwarcie postępowania. Sąd otwierając przyspieszone postępowanie układowe wyznacza nadzorcę sądowego, który wspiera dłużnika w prowadzeniu postępowania, a także przejmuje kontrolę nad sprawami przekraczającymi zakres zwykłego zarządu.

POSTĘPOWANIE UKŁADOWE

Postępowanie układowe jest prowadzone zamiast przyspieszonego postępowania układowego, jeżeli suma wierzytelności spornych przekracza 15%. Główna różnica w porównaniu z postępowaniem przyspieszonym polega na tym, że wierzyciele mogą zgłaszać sprzeciw do spisu wierzytelności przygotowanego przez nadzorcę sądowego. Sprzeciwu te rozpoznaje sędzia-komisarz po zapoznaniu się ze stanowiskiem dłużnika oraz nadzorcę sądowego, a jego rozstrzygnięcie zaskarżalne jest zażaleniem. W efekcie, jeżeli spółka ma dużo wierzytelności spornych, to przez procedurę odwoławczą związaną ze spisem wierzytelności restrukturyzacja firmy może się znacznie wydłużyć (nawet do kilku lat).

POSTĘPOWANIE SANACYJNE

Sanacja umożliwia kompleksowe przebudowanie prowadzonego biznesu w oparciu o przyjęty plan restrukturyzacyjny. Jest to najbardziej złożone i najdłuższe postępowanie restrukturyzacyjne, lecz w zamian oferuje najszerszą gamę środków restrukturyzacyjnych korzystnych dla dłużnika, m.in. możliwość rewizji dotychczasowych umów, sprzedaż bez obciążeń składników majątku, które nie są niezbędne do prowadzenia dalszej działalności, czy też przeprowadzenie redukcji zatrudnienia. Z perspektywy dłużnika, niewątpliwym minusem postępowania sanacyjnego jest utrata całkowitej kontroli nad spółką, która na czas trwania procedury naprawczej przekazywana jest zarządcy. W drodze wyjątku, sąd restrukturyzacyjny może postanowić o pozostawieniu spraw nieprzekraczających zwykłego zarządu w rękach dotychczasowego zarządu. Poniżej opisujemy podstawowe zalety wejścia na formalną drogę naprawczą.

WSTRZYMANIE EGZEKUCJI

Jeśli problemy przedsiębiorstwa prowadzą lub mogą doprowadzić w niedalekiej przyszłości do braku możliwości spłaty wymagalnych zobowiązań albo zagrożone

jest finansowanie przedsiębiorstwa, tzw. nieformalna restrukturyzacja może nie być wystarczająca. W takiej sytuacji możliwą drogą wyjścia z kryzysu jest zainicjowanie formalnego postępowania restrukturyzacyjnego, które daje szansę na złapanie oddechu, bowiem procesowi restrukturyzacji towarzyszy objęcie przedsiębiorcy szczególną ochroną prawną.

Niewątpliwą zaletą restrukturyzacji jest parasol ochronny roztaczany nad dłużnikiem z chwilą otwarcia postępowania – zawieszone zostają egzekucje w toku, a nowe nie mogą być wszczynane. Wyjątek stanowią wierzytelności zabezpieczone rzeczowo, których egzekucja jest zawieszona jedynie w przypadku postępowania sanacyjnego oraz postępowania o zatwierdzenie układu.

ZAWIESZENIE OBOWIĄZKU PŁATNOŚCI ZA ZOBOWIĄZANIA

Mając na względzie równe traktowanie wszystkich wierzycieli, których wierzytelności objęte są układem, dłużnika obowiązuje bezwzględny zakaz ich spłacania. Oznacza to, że termin płatności zadłużenia powstałego przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego zostaje zawieszony aż do czasu zakończenia formalnego procesu naprawczego, przy czym wierzyciel nie może domagać się wcześniejszej spłaty swoich należności.

Z drugiej strony, dłużnik zobowiązany jest regulować zobowiązania bieżące, czyli powstałe po otwarciu postępowania, a niestosowanie się do tego obowiązku może być powodem umorzenia restrukturyzacji.

OCHRONA ZAWARTYCH UMÓW

W trakcie postępowania restrukturyzacyjnego wierzyciele są zobowiązani do dalszego wykonywania umów zawartych przed jego otwarciem, nawet mimo braku wynagrodzenia za już zrealizowane prace. Warto podkreślić, że wierzyciel nie tylko nie może

rozwiązać łączącej go z dłużnikiem umowy z powodu otwarcia restrukturyzacji, ale już samo uwzględnienie w umowie postanowień zastrzegających możliwość jej zmiany lub rozwiązania w przypadku złożenia wniosku restrukturyzacyjnego lub otwarcia postępowania jest niedopuszczalne – jeżeli w umowie znajduje się taki zapis, jest on nieważny z mocy prawa.

Mimo wielu zalet, procesowi restrukturyzacji w mniejszym lub większym stopniu (w zależności od rodzaju postępowania) towarzyszy ograniczenie swobody dłużnika w prowadzeniu działalności. Co do zasady, dłużnik nie może obciążać składników swojego majątku ani wyzbywać się ich. Prawo restrukturyzacyjne przewiduje wyjątki, te jednak warunkowane są uzyskaniem zgody np. rady wierzycieli czy sędziego-komisarza. Mimo to, należy pamiętać, że wszelkie ograniczenia mają na celu przeciwdziałanie ewentualnemu uszczuplaniu majątku dłużnika oraz ochronę prawa wierzyciela do otrzymania pełnej spłaty.

Restrukturyzacja firmy jest więc swego rodzaju transakcją związaną, w której dłużnik może liczyć na umorzenie części zobowiązań, ale zanim to nastąpi, musi współpracować z wierzycielami oraz organami sądowymi, aby zdobyć ich zaufanie i poparcie.

CZY TO JUŻ CZAS NA RESTRUKTURYZACJĘ?

Jeżeli spółka spodziewa się, że w najbliższym czasie może utracić płynność finansową i nie będzie w stanie regulować swoich zobowiązań, otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego może okazać się najlepszym środkiem zapobiegawczym. Niestety praktyka pokazuje, że niejednokrotnie przedsiębiorcy bagatelizują pierwsze sygnały nadchodzących problemów lub są przekonani, że poradzą sobie bez wsparcia z zewnątrz. Takie podejście niepotrzebnie opóźnia moment podjęcia decyzji o zainicjowaniu restrukturyzacji i w konsekwencji już na starcie zmniejsza szanse na zakończenie procedury z sukcesem.

LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ

Czy istnieje złoty środek na uniknięcie kryzysu? Niestety nie. Natomiast warto wypracować określone mechanizmy kontrolne i procedury, które w pewnym stopniu zminimalizują ryzyko ogłoszenia upadłości, w szczególności: regularny monitoring wskaźników płynności, opracowanie strategii działania lub planu naprawy na wypadek nagłego pogorszenia sytuacji biznesowej, przy uwzględnieniu możliwie najszerszego wachlarza potencjalnych ryzyk, bieżący monitoring dostępnych mechanizmów wsparcia oferowanych w ramach pomocy publicznej oraz programów wczesnego ostrzegania.

opracował: Jakub Jakubowski (na podstawie raportu EY autorstwa Magdaleny Kasiarz i Piotra Podsiadło)





Stopa bezrobocia w Szczecinie jest niska i wynosi 3 procent

Wciąż mamy rynek pracownika, ale nadchodzą trudne czasy

Jak wygląda sytuacja na zachodniopomorskim i szczecińskim rynku pracy? Jakich pracowników szukają pracodawcy? W jakich branżach? Gdzie widać zwiększenie zatrudnienia? Okazuje się, że nastroje wśród lokalnych przedsiębiorców nie były zbyt pesymistyczne w ciągu ostatnich trzech lat. Nawet pomimo pandemii. Teraz się zmieniają. Wszystko przez wzrastające ceny energii. Eksperti i znawcy rynku pracy przewidują zbliżający się wzrost bezrobocia oraz upadek firm w kilku branżach.

Od stycznia do września 2022 roku, zarówno w województwie zachodniopomorskim, jak i w Szczecinie, można było zaobserwować spadek liczby osób bezrobotnych.

– Z kolei stopa bezrobocia rejestrowanego we wrześniu w porównaniu ze styczniem spadła w województwie o 1,1 pkt proc. (7,5 – 6,4 proc.), a w jego stolicy o 0,4 pkt proc (3,4 – 3 proc.). Informacje te mogą być zaskakujące, jeżeli spojrzymy na nie przez pryzmat danych napływających od przedsiębiorców. Wskaźnik ogólny koniunktury gospodarczej dla wo-

jewództwa zachodniopomorskiego we wrześniu 2022 roku spadł w 6 z 7 branż branych pod uwagę w badaniu GUS. W tym dla budownictwa oraz zakwaterowania i gastronomii możemy mówić o spadku na bardzo wysokim poziomie – mówi Paweł Nowak, naczelnik wydziału badań analiz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie.

Podobnie pesymistycznych informacji dostarczyła prognoza WUP w Szczecinie, która wskazuje na zmniejszenie popytu na pracę w województwie. Można spodziewać się opóź-

nionego – wywołanego kryzysem – wzrostu stopy bezrobocia rejestrowanego.

– Jednak można żywić uzasadnioną nadzieję, że nie będzie to wzrost prowadzący do wartości dwucyfrowej. Cały czas mamy do czynienia z podejmowaniem działań antykryzysowych, zarówno rządowych, jak i samorządowych. Należy także pamiętać o czynnikach demograficznych, które mają wpływ na kształtowanie się podaży pracowników na rynku pracy na coraz niższym poziomie. W pierwszej kolejności warto tutaj wskazać

odpływy z rynku pracy związane ze starzeniem się społeczeństwa – wyjaśnia naczelnik Nowak.

TRENDY NA SZCZECIŃSKIM I REGIONALNYM RYNKU PRACY

Rynek pracy w Polsce, ale również rynki regionalne znalazły się w tzw. stanie przejściowym. Oznacza to, że w wyniku zmiany warunków ich funkcjonowania należy spodziewać się istotnych, być może długookresowych zmian. Chodzi przede wszystkim o konsekwencje pandemii i związanych z tym ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz wybuch wojny w Ukrainie i jej skutki dla funkcjonowania gospodarki zarówno krajowej, jak i europejskiej. Nie bez znaczenia jest także napływ na krajowy rynek pracy bardzo dużej liczby imigrantów z wschodniej granicy.

– Mimo wystąpienia szeregu okoliczności, które skłaniały ekspertów do formułowania bardzo pesymistycznych przewidywań dotyczących relacji podaży-popytowych na rynku pracy, nie zaobserwowano w okresie ostatnich 3 lat zmian, które powinny być oceniane jako zwiastujące wystąpienie głębokiego kryzysu. Nie oznacza to jednak, że nie istnieją podstawy do formułowania niepokojących przewidywań – mówi Paweł Nowak.

Na regionalnym rynku pracy mamy do czynienia ciągle z rekordowo niską liczbą osób zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy, a przeciętne zatrudnienie (oszacowane na koniec pierwszego półrocza) w porównaniu z rokiem ubiegłym wyraźnie wzrosło i przekroczy-



EWELENA GAWLIK
Prezes Nova Praca Group

W województwie zachodniopomorskim bardzo mocno rozwija się sektor usług, logistyki i przemysłu. Powstają w nim nowe miejsca pracy nie tylko dla doświadczonej kadry zarządzającej. Potrzebni są również pracownicy mniej wykwalifikowani. Myślę, że miejsc pracy jeszcze przybędzie, gdyż Szczecin daje bardzo dużo możliwości na rozwój branżowy. Jedyny problem jaki mają pracodawcy, to zasoby ludzkie. Na rynku szczecińskim czy województwa zachodniopomorskiego najbardziej poszukiwanymi kandydatami do pracy byli pracownicy przede wszystkim pracownicy sektora logistycznego, magazynowego, odnawialnych źródeł energii, ICT i – pomimo wzrostu cen paliw i energii – transportu. Największy poziom zatrudnienia odnotowano w sektorze handlu, transportu, magazynowania, gastronomii.

Jak wynika z naszych badań rynku, bo takowe przeprowadzamy, szczecińscy pracodawcy co sześć miesięcy planują zwiększyć zatrudnienie. Pomimo zmian gospodarczych, inflacji oraz przygotowywanych zmian dotyczących samych przedsiębiorców – nie poddajemy się. Chcemy rozwijać swoje przedsiębiorstwa, wprowadzać nowe technologie i usługi, które wynikają z zapotrzebowania rynku lub rynek pracy je po prostu wymusza. 30 proc. firm do których zwróciliśmy się z zapytaniem, głośno mówi o planowanym zwiększeniu zatrudnienia od roku 2023 o minimum 20 proc. Kolejne 30 proc. zadeklarowało utrzymanie poziomu zatrudnienia. Oczywiście nie mówimy tutaj o wszystkich branżach, bo są i takie, które z powodu pandemii czy też aktualnych, bardzo wysokich podwyżek cen energii i gazu, postanowiły zmniejszyć zatrudnienie by ciąć koszty utrzymania obiektów lub w ogóle zawiesiły swoje działalności z powodu niewydolności finansowej i obawy przed bankructwem.

Mowa tutaj przede wszystkim o branży hotelowej w miejscowościach nadmorskich i w górach. Jak twierdzą zarządzający obiektami, w tym roku w okresie wakacyjnym było aż o 40 proc. mniej gości niż w latach poprzednich. Nie rezerwowali oni swoich pobyków z dużym wyprzedzeniem by mieć gwarancję zakwaterowania, a gdy już jej dokonywali, to na krótkie okresy od 3 do 5 dni. Większość rodzin, które było stać na dwutygodniowy wypoczynek rodzinny w resorcie w tym roku korzystało z kwatery prywatnych bądź też hosteli, aby skorzystać z urlopu jak najmniejszym kosztem.

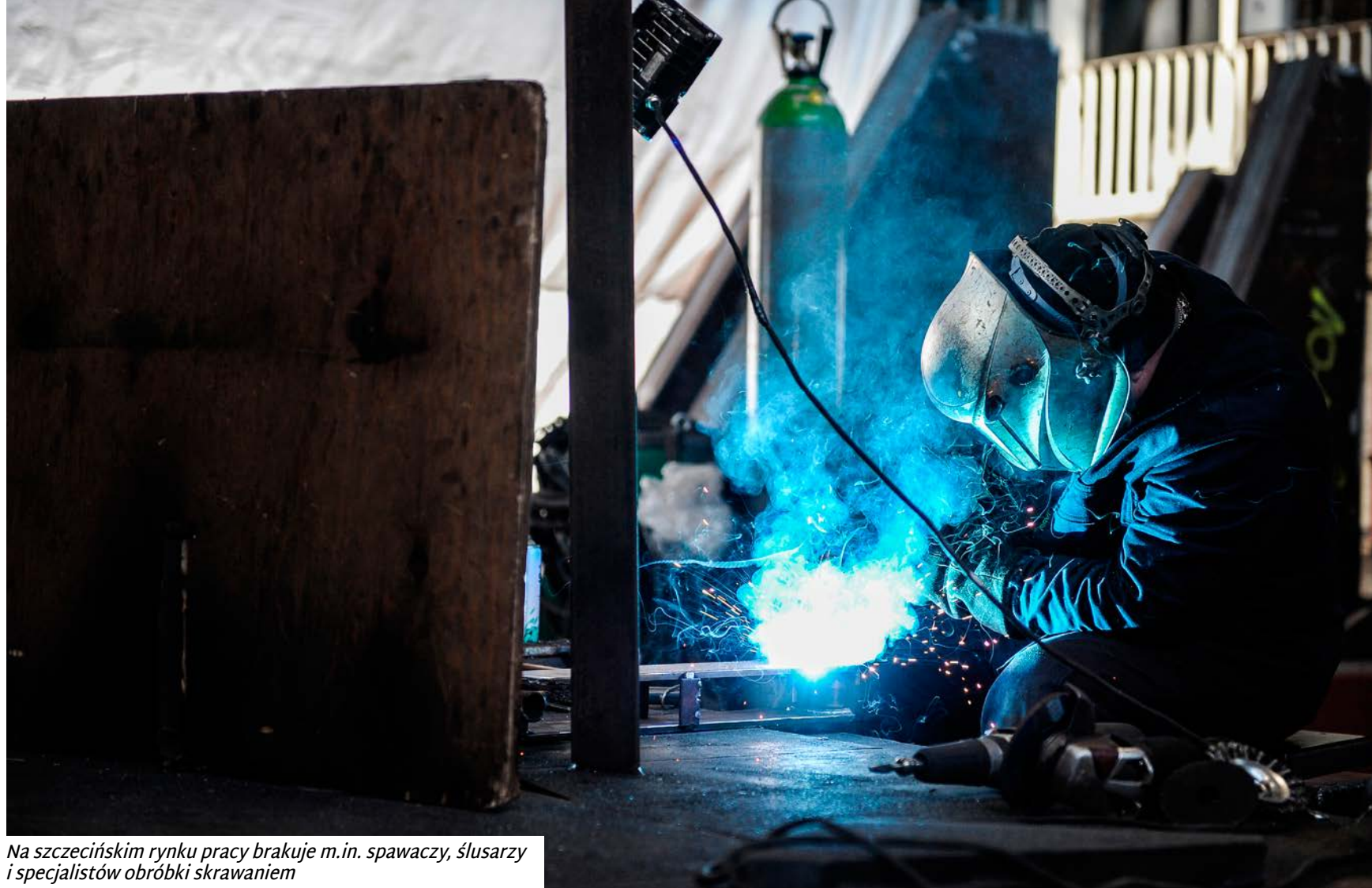
to poziom odnotowany dla ostatniego roku „przedpandemicznego”. Jednak są dostrzegalne również zjawiska niepokojące.

– W pierwszej kolejności należy pamiętać o sygnalizowanym przez przedsiębiorców gwałtownym wzroście kosztów prowadzenia działalności gospodarczej związanej m.in. z drastycznym wzrostem cen energii. Pogarszają się również oceny sytuacji podmiotów gospodarczych dokonywane przez przedsiębiorców, co znajduje swój wyraz w niskich wartościach wskaźnika koniunktury, czy też Indeksu Menadżerów Zakupów (PMI). Należy także zwrócić uwagę na zmniejszającą się – zarówno na największych krajowych portalach rekrutacyjnych, jak i w zachodniopomorskich powiatowych urzędach pracy – liczbę ofert pracy – stwierdził Paweł Nowak.

ZAWODY DEFICYTOWE

Są jednak branże i zawody, w których braku pracowników są mocno odczuwalne. Swoją pozycję w kategorii zawodów deficytowych umacniają nauczyciele. Dotyczy to zarówno nauczycieli zawodu, przedmiotów ogólnych, jak i nauczycieli-opiekunów uczących w przedszkolach. Należy także zwrócić uwagę na deficyt spawaczy, ślusarzy i specjalistów obróbki skrawaniem. Ekspert przewidują także wysoki poziom zapotrzebowania w wymienionych zawodach w 2023 roku.

Wysoki popyt dotyczy także pracowników wykonujących prace proste, czyli nieposiadających wysokich kwalifikacji do wykonywania



Na szczecińskim rynku pracy brakuje m.in. spawaczy, ślusarzy i specjalistów obróbki skrawaniem



W województwie zachodniopomorskim wzrasta zatrudnienie w sektorze handlu, transportu i gospodarki magazynowej

danej pracy. Specyfiką miasta Szczecina jest bardzo duży deficyt pracowników sektora ICT. Należy tutaj wymienić w pierwszej kolejności analityków, testerów i operatorów systemów teleinformatycznych, programistów, projektantów i administratorów baz danych, a także techników informatyków.

GDZIE ZWIĘKSZONO ZATRUDNIENIE?

Jeżeli porównamy przeciętne zatrudnienie dla podmiotów gospodarczych zatrudniających co najmniej 10 osób, to w województwie zachodniopomorskim w pierwszym półroczu 2022 roku w porównaniu z podobnym okresem 2021 przeciętne zatrudnienie wzrosło o ponad 8 tys. osób. Było ono także wyższe od odnotowanego dla ostatniego „roku przedpandemicznego” (2019) o ponad 5 tys. osób.

Wzrost (rok do roku) przeciętnego zatrudnienia dotyczył w województwie zachodniopomorskim przemysłu (w tym przetwórstwa przemysłowego), handlu i naprawy pojazdów, transportu i gospodarki magazynowej, zakwaterowania i gastronomii, informacji i komunikacji, działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej, a także administrowania i tzw. działalności wspierającej. Ze spadkiem przeciętnego zatrudnienia mieliśmy do czynienia w budownictwie oraz w obsłudze rynku nieruchomości.

autor: Dariusz Staniewski



KAMIL ZIELIŃSKI

Prezes 7HR

Aktualna stopa bezrobocia w województwie zachodniopomorskim wynosi 6,3 proc., natomiast w Szczecinie 3 proc. To dobre dane, które wskazują na stabilny trend, jeśli chodzi o wielkość

zatrudnienia w naszym regionie, a także w kontekście prognoz dotyczących osłabienia wzrostu gospodarczego w Polsce. Jeśli mamy tak niskie bezrobocie, przy znacznej absorpcji pracowników z Ukrainy, których w województwie zachodniopomorskim na dzień 3 października 2022 roku było 24 103 (tytuł podjęto zatrudnienie na mocy specustawy), można rzec, że nasz regionalny rynek pracy jest stabilny i ciągle jest on rynkiem pracownika. Jednak w najbliższej przyszłości rynek pracy będzie reagował na spowolnienie gospodarcze między innymi poprzez redukcję zatrudnienia, ale ze względu na ciągły brak rąk do pracy, zmiany te będą widoczne z opóźnieniem.

Zachodniopomorskie firmy stawiają na pozyskanie pracowników sprawnie obracających się w świecie nowych technologii. Regionalni pracodawcy z sektora logistyki planują utrzymać obecne zatrudnienie, jednak w najbliższych latach można spodziewać się wzrostu liczby ofert pracy dla magazynierów, ale także sprzedawców, przedstawicieli handlowych, logistyków czy spedytatorów. Wielu pracodawców z sektora OZE planuje zwiększyć obecne zatrudnienie, dlatego w krótkim czasie z pewnością znajdą pracę osoby, które posiadają wykształcenie kierunkowe takie jak: elektrotechnika, mechanika i budowa maszyn, elektronika i komunikacja, mechatronika, transport, logistyka, zarządzanie produkcją, inżynieria produkcji, budownictwo, energetyka, inwestycje i realizacja przemysłowa.

Sektor ICT w Szczecinie stawia zdecydowanie na programistów na których jest duże zapotrzebowanie i trudności z ich pozyskaniem. Wiąże się to również z odpływem programistów poza granice naszego regionu głównie na rynek niemiecki. W tym sektorze poszukiwani są między innymi Programiści PHP, Python, JAVA, Frontend Developer, Project Manager, SCRUM Master.

Pracodawcy z sektora SSC/BPO zgłaszają zapotrzebowanie na pracowników łączących specjalistyczną wiedzę i wykształcenie z kompetencjami miękkimi. Pracodawcy z tego sektora poszukują między innymi specjalistów obsługi klienta, sprzedawców, przedstawicieli handlowych, sekretarek, analityków, specjalistów ds. marketingu i PR czy pracowników biurowych. Centra usług wspólnych poszukują również kandydatów z kompetencjami technicznymi.

Pracodawcy chcą pracowników w biurze

O ile przed pandemią aż 76% organizacji zatrudniało osoby pracujące wyłącznie stacjonarnie, o tyle przyjęcie takiej samej strategii zatrudniania w przyszłości deklaruje zaledwie 24% organizacji przebadanych przez Colliers. Zmieniają się oczekiwania pracowników względem pracodawcy oraz sposób kształtowania przestrzeni biurowych, które dziś muszą odpowiadać potrzebom hybrydowych pracowników. Raport Colliers „Hybrid and Beyond”, opracowany z partnerami HRK S.A. i Well.hr, pokazuje najważniejsze aspekty wdrażania pracy hybrydowej.

Niektóre firmy jeszcze przed pandemią stosowały hybrydowy model pracy, umożliwiając pracownikom zdalną łączność, elastyczne godziny pracy czy elektroniczny obieg dokumentów. Pandemia wymusiła wprowadzenie tego modelu również w organizacjach, które wcześniej pracowały wyłącznie z biura.

– Dziś nieliczne firmy pracują wyłącznie w trybie stacjonarnym lub w pełni zdalnym. Badania pokazują, że do tej pory aż 89% organizacji wdrożyło hybrydowy model pracy. Jednocześnie 21% badanych przedsiębiorstw planuje w przyszłości zwiększenie zakresu pracy realizowanej z biura – mówi Karolina Dudek, Associate Director, People & Places Advisory, Colliers Define.

Tendencje na rynku pracy wskazują, że miejsce wykonywania obowiązków zawodowych przestaje być czynnikiem warunkującym zatrudnienie. Jak wynika z raportu Colliers, w dłuższej perspektywie czasowej 33% firm zamierza zatrudniać pracowników zdalnych, mieszkających w niedalekiej odległości od biura, a 34% deklaruje chęć zrekrutowania pracowników pracujących zdalnie z dowolnego miejsca w Polsce.

– Pandemia COVID-19 w bardzo dużym stopniu wpłynęła na sposób, w jaki pracodawcy poszukują pracowników. Otworzyli się na kandydatów, którzy są chętni pokonywać znaczne odległości, aby pracować z siedziby firmy, np. dwa razy w tygodniu. Ponadto, od pracowników oczekuje się dziś posiadania kompetencji cyfrowych, pozwalających sprawnie obsługiwać urządzenia i systemy stosowane w organizacji – twierdzi Piotr Mazurkiewicz, Managing Partner HRK S.A.

Okazuje się, że organizacje przyzwyczajają się do nowej wizji pracy i zauważają, że model hybrydowy to dla wielu poszukujących zatrudnienia „must have” w opisie oferty. W ramach hybrydowego modelu pracy co piąta organizacja planuje jednak przejść na pracę w większym stopniu zlokalizowaną w biurze. Dlaczego?

– Może to świadczyć o rosnącej świadomości, że z perspektywy potrzeb biznesu takie aspekty, jak wzajemny kontakt pracowników w biurze, wymiana informacji czy budowanie przywiązania do marki, są szczególnie istotne – tłumaczy



Dorota Osiecka, Partner w Colliers i Dyrektor platformy Colliers Define.

Nie jest to jednak łatwe zadanie – nawet częściowy powrót do biur to wciąż żywy temat dyskusji wśród pracowników.

– Okazuje się, że 66% organizacji zachęcających pracowników do powrotu do biura napotyka na opór, bo pracownicy „zadomowili się” w systemie pracy zdalnej. Cenią sobie domową ciszę i brak czynników rozpraszających. Tłumaczy, że ten tryb pozytywnie wpływa na ich indywidualną wydajność oraz równowagę między życiem zawodowym i prywatnym. Przedsiębiorstwa stosują więc różnego rodzaju motywy zachęcające do pojawiania się w biurze – dodaje Dorota Osiecka.

Praca z domu preferowana przez pracowników niesie za sobą również zagrożenia.

– Czas zaoszczędzony na dojazdach do pracy przeznaczamy na wykonywanie obowiązków służbowych, a nierzadko rozciągamy czas pracy do późnych godzin wieczornych i zatracamy balans pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym. Zwiększa to ryzyko przemęczenia i wypalenia zawodowego. W związku z zaistniałymi zmia-

nami pojawiły się też nowe, nieznane wcześniej zjawiska, takie jak cyfrowy stres i lęk przed odłączeniem, które są efektem zbyt intensywnego i długotrwałego kontaktu z technologiami, a także złej organizacji pracy – mówi Joanna Kotzian, strateg wellbeing, współzałożycielka Well.hr.

Upowszechnienie się hybrydowego modelu pracy wymusiło także zmiany w przestrzeni biurowej. Dziś duży nacisk kładzie się na tworzenie stref sprzyjających pracy wspólnej oraz spontanicznym spotkaniom budującym relacje w zespołach i ich kreatywność. W biurach tworzy się na przykład specjalne team roomy z miejscami do pracy i dostępem do komputera, gdzie pracownicy mogą wspólnie pracować nad danym projektem.

Ponadto firmy coraz częściej inwestują w infrastrukturę AV w celu zapewnienia możliwości przeprowadzenia spotkań zarówno w modelu stacjonarnym, jak i hybrydowym. Wiele przedsiębiorstw decyduje się na odejście od biurek przypisanych do konkretnych pracowników i wprowadzenie elastycznych stanowisk pracy. Popularne są również tzw. focus roomy, czyli małe salki, np. w formie mobilnych budek telefonicznych, które są idealnym miejscem do odbywania niewielkich spotkań.

prestiz

MAGAZYN SZCZECIŃSKI

Szukaj nas
w prestiżowych
miejscach



PRESTIŻ MAGAZYN SZCZECIŃSKI

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

e-mail: reklama@eprestiz.pl | www.prestizszczecin.pl

Polscy i światowi giganci stawiają na Szczecin

Szczecin stanowi jeden z głównych ośrodków nowoczesnych usług dla biznesu w Polsce, prężnie działają tutaj firmy z sektora IT i Telekomunikacji. Pomorze Zachodnie zaś to polski lider, jeśli chodzi o ekologiczne rozwiązania, głównie w zieloną energię. Nic zatem dziwnego, że nasz region przyciąga inwestorów z takich sektorów, jak IT i OZE.



Sii Poland w Szczecinie

O tym, że duńska firma Vestas wybuduje w Szczecinie fabrykę elementów do turbin piszemy w osobnym artykule. Dodajmy tylko, że w fabryce znajdzie zatrudnienie 700 pracowników, a inwestycja jest ściśle związana z budową terminala instalacyjnego w Swinoujściu. Oba projekty są strategicznymi elementami morskiej farmy wiatrowej Baltic Power.

KK WIND SOLUTIONS ROZWIJA SIĘ W SZCZECINIE

Ale Vestas to nie jedyna firma z branży energetyki wiatrowej, która wybrała Szczecin. Tutaj swój oddział ulokował też koncern KK Wind Solutions – globalny lider w produkcji elementów elektromechanicznych dla przemysłu wiatrowego, szczególnie w tworzeniu systemów elektrycznych dla turbin wiatrowych. W Szczecinie powstało nowe centrum usług wspólnych, które

jest ważnym ośrodkiem działalności całej firmy. Będzie świadczyć usługi w ramach HR, jakości, finansów oraz IT.

Działalność firmy KK Wind Solutions, z główną siedzibą w Danii, znana jest w Szczecinie od 2003 roku, kiedy to powstał zakład produkcyjny przy ul. Goleniowskiej. W związku z coraz większym zapotrzebowaniem na swoje produkty, firma jest przygotowana na intensywny rozwój działalności w kolejnych latach. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rynku zamierza zatrudnić wielu pracowników w nowym szczecińskim biurze, które znajduje się w biurowcu na Bramie Portowej przy ul. Wyszyńskiego 1.

– Spodziewamy się, że rozwój KK Wind Solutions nabierze przyspieszenia poprzez wzrost organiczny oraz planowane akwizycje, aby usprawnić szybkie przejście na energię zieloną. To oznacza,

że będziemy chcieli zatrudnić w ciągu następnych dwóch lat ok 200 dodatkowych pracowników w naszym zakładzie produkcyjnym oraz nowym globalnym centrum usług wspólnych w Szczecinie – **mówi Søren Bæk Just, dyrektor finansowy KK Wind Solutions.**

KLUCZOWY PRACODAWCA

KK Wind Solutions ma za sobą 40 lat doświadczenia w dostarczaniu produktów i usług dla największych firm z branży energii wiatrowej. Firma zamierza również odegrać kluczową rolę w nowym sektorze przemysłu, jakim jest Power to X (zaawansowane technologie zamiany, przechowywania i wykorzystania odnawialnej energii elektrycznej).

– Szczecin jest dumny, że może być miejscem rozwoju dla głównego ośrodka produkcyjnego

oraz globalnego centrum usług wspólnych KK Wind Solutions. Jesteśmy zadowoleni, że firma kontynuuje swoją działalność w naszym mieście i widzi jego potencjał. To kluczowy lokalny pracodawca, który jest częścią bardzo prężnie rozwijającego się sektora źródeł odnawialnych – **mówi Marek Kubik, prezes Agencji Rozwoju Metropolii Szczecińskiej.**

Obecnie w Szczecinie, w ramach obu lokalizacji tj. zakładu produkcyjnego oraz globalnego centrum usług wspólnych pracuje ponad 1100 osób. W kolejnych dwóch latach KK Wind Solutions zamierza zatrudnić dodatkowe 200 osób w działach: Finanse, HR, jakoś IT oraz inżynierii i automatyzacji.

POLSKI LIDER RYNKU USŁUG IT

Dynamiczny rozwój planuje też firma Sii Poland. Lider rynku usług IT, inżynierii i BPO otworzył w Szczecinie swój 15 oddział w Polsce. Na początek zatrudnienie znalazło tu 30 osób, a warto wspomnieć, że Sii Poland to jeden z najbardziej pożądanych polskich pracodawców, ośmiokrotnie zwycięzca tytułu Great Place to Work. Zatrduiając ponad 7000 specjalistów, Sii jest największym dostawcą usług doradztwa technologicznego, transformacji cyfrowej, BPO (Business Process Outsourcing) i inżynieryjnych w Polsce. Ekspersi Sii Polska realizują projekty dla wiodących firm z sektorów motoryzacji, bankowości i finansów, Hi-tech, medycznego, handlu detalicznego i logistyki oraz usług użyteczności publicznej.

– Szczecin jest stolicą województwa zachodniopomorskiego oraz jednym z największych ośrodków gospodarczych północnej Polski – **mówi Agnieszka Haracz, Regional Manager Sii Szczecin.** – W Szczecinie w branży IT jest zatrudnionych obecnie 2500 osób. Nasz region w szczególności specjalizuje się w tworzeniu oprogramowania dla branży automotive, pod tym względem Szczecin to jeden z głównych ośrodków w Polsce i Europie. Ponadto coraz większą rolę w lokalnej gospodarce odgrywa sektor usług biznesowych, m.in. centra BPO, SSC, IT i R&D. Co więcej, atrakcyjność miasta jako lokalizacji inwestycyjnej potęguje bliskość lotniska Berlin-Brandenburg – **dodaje Agnieszka Haracz.**

OD 1 PRACOWNIKA DO 7 TYSIĘCY

Firma rozpoczęła swoją historię w 2006 roku jako jednoosobowy start-up, a dziś posiada oddziały w największych miastach Polski, między innymi Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku czy Łodzi, a teraz również w Szczecinie.

– Cieszymy się, że firma Sii wybrała nasze miasto. Kolejny raz potwierdza się, że Szczecin jest atrakcyjnym miejscem dla rozwoju usług związanych z nowymi technologiami – **mówi Michał Przepiera, zastępca prezidenta Szczecina.** – U nas jest klimat nie tylko do kreatywnej pracy, ale też do spędzania wolnych chwil w otoczeniu ciekawej architektury czy wszechobecnej zieleni i wody. To wszystko jest bardzo ważne w wyborze swojego miejsca do życia. Staramy się konsekwentnie budować markę Szczecina i odśłaniać



Otwarcie biura KK Wind Solutions w Szczecinie

nasz wysoki potencjał dla inwestorów. Wybór Szczecina przez firmę Sii utwierdza nas w przekonaniu, że idziemy w dobrym kierunku – **dodaje Michał Przepiera.**

Szczeciński oddział Sii współpracuje już z wieloma klientami w Polsce i na całym świecie, takimi jak fińskie przedsiębiorstwo produkcji maszyn, lider protetyki słuchu, duński producent sprzętu medycznego, duński twórca rozwiązań do pobierania próbek krwi czy międzynarodowy producent i wydawca gier mobilnych. Wśród klientów są m.in. Puma, Roche, ABB, mBank, Atlassian, Microsoft czy Adobe.

PROJEKTY DLA ŚWIATOWYCH GIGANTÓW

Ekspersi Sii w Szczecinie to przede wszystkim developerzy C++, C Embedded, Autosar, ale też Java, ETL, .Net, JavaScript i Sharepoint, testerzy, administratorzy systemów, analitycy, project managerowie oraz konsultanci, którzy budują rozwiązania wykorzystywane przez użytkowników na wszystkich kontynentach globu.

– Działam w niedużym projekcie zajmującym się realizacją modułu sterowania dachem w nowym modelu kabrioletu od znanego na całym świecie producenta samochodów sportowych oraz luksusowych samochodów osobowych. Cieszę się, że wraz z otwarciem biura Sii w Szczecinie pojawiają się nowe możliwości współpracy z branżą automotive – **mówi Radosław Pokora, Software Engineer w Sii Polska.**

Zadania realizowane przez ekspertów Sii ze Szczecina często wiążą się z zachowaniem bezpieczeństwa na drogach.

– Realizujemy ściśle tajne projekty – **mówi Sebastian Zarzycki, Software Engineer w Sii Polska.** – Mój na przykład dotyczy stworzenia kolejnej wersji urządzenia emitującego dźwięk w samo-

chodach elektrycznych i hybrydowych, aby piesi nie byli zaskoczeni obecnością bezgłośnie poruszającego się pojazdu podczas beztrudnej wędrowki po jezdni czy parkingu. Urządzenia te będą montowane w znanych markach aut produkcji europejskiej i azjatyckiej, sprzedawanych na całym świecie. Kiedy słyszycie samochód elektryczny, wiecie, że ten dziwny dźwięk nie jest emitowany przez silnik, lecz wydobywa się z głośnika, za co odpowiada skomplikowane oprogramowanie działające na kilkudziesięciu mikroprocesorach – **zdradza Sebastian Zarzycki.**

ZNAJDŹ PRACĘ W SII SZCZECIN

Projekty Sii Szczecin to również zaawansowane rozwiązania analityczne.

– Jestem planistą w projekcie związanym z modernizacją lotniska LAX w Los Angeles, które jest obecnie trzecim najbardziej ruchliwym lotniskiem na świecie – wyjaśnia Paweł Kozłowski, Project Manager w Sii Polska. – By usprawnić obsługę pasażerów oraz oddalić ruch samochodowy od samych terminali zdecydowano się tam na stworzenie bezkolizyjnego systemu transportowego opartego o zautomatyzowaną kolejkę elektryczną (Automated People Mover). Pociągi autonomiczne będą poruszać się po linii o długości ok. 2.25 mili i zatrzymywać na stacjach łączących terminale lotniskowe z liniami metra, parkingami samochodowymi i skonsolidowanymi centrami wypożyczalni samochodów - **dodaje Paweł Kozłowski.**

Sii Szczecin prowadzi aktualnie rekrutację na wiele stanowisk. Poszukiwani są m.in. developerzy C i C++, developerzy Autosar, testerzy, administratorzy aplikacji oraz developerzy front i back-endowi. W przyszłym roku firma planuje zatrudnić w Szczecinie kolejne 100 osób.

Szczecin liderem w branży offshore

„Przełomowa decyzja o strategicznym znaczeniu, nowe otwarcie i ogromna szansa na dynamiczny rozwój”. Takie opinie pojawiły się po tym, jak firma Vestas, ogłosiła budowę w Szczecinie największej w Polsce fabryki produkującej elementy do farm wiatrowych. – Nie można było wyobrazić sobie lepszego scenariusza dla naszego miasta – mówią przedstawiciele Agencji Rozwoju Metropolii Szczecińskiej.

Godziny rozmów, otwartość i gotowość do współpracy przynoszą efekty. Agencja Rozwoju Metropolii Szczecińskiej jest miejską spółką odpowiedzialną m.in. za przyciąganie inwestorów do Szczecina, tworzenie dobrego klimatu dla firm i promocję gospodarczą miasta. Jej przedstawiciele od początku prowadzili rozmowy z duńskim inwestorem i dialog ten przyniósł konkretne efekty. Vestas, jeden z trzech kluczowych na świecie graczy w produkcji offshore, zdecydował się zainwestować w Szczecin.

– Jest to przełomowa decyzja i ma potencjał wypełnić lukę po upadku przemysłu stoczniowego – mówi Marek Kubik, prezes ARMS – mamy nadzieję, że przemysł związany z energetyką wiatrową znów postawi Szczecin na nogi. Jest to zupełnie nowe otwarcie dla rozwoju gospodarczego naszego miasta, rozwoju zaawansowanego, bo opartego na nowoczesnych technologiach. Powstanie takiego zakładu z pewnością wygeneruje dodatkowe miejsca pracy i wpłynie znacznie na otoczenie biznesowe oraz przyciągnie do naszego regionu kooperantów tej firmy.

W nowej fabryce montowane będą gondole i piasty turbin do wiatraków. Zakład ma ruszyć w drugiej połowie 2024 roku i zatrudniać nawet 700 osób.

– Kluczowym elementem decyzji inwestora, by Szczecin stał się centrum offshore, jest jego lokalizacja, bliski dostęp do wody – przez Zalew Szczeciński do morza – mówi Renata Polikowska, dyrektor w spółce ARMS. – Wszystko układa się w całość. W Szczecinie będzie produkcja komponentów do farm wiatrowych, a w Świnoujściu wstępny ich montaż. Po złożeniu wszystko będzie wysyłane na Bałtyk.

Fabryka w Szczecinie i port instalacyjny w Świnoujściu mają być kluczowymi elementami realizacji pierwszej w Polsce morskiej farmy wiatrowej Baltic Power. Jest to wspólny projekt



Grupy ORLEN i Northland Power, w którym wykorzystane będą nowoczesne turbiny firmy Vestas. Farma będzie o mocy do 1,2 GW i od 2026 roku ma zasilać czystą energią ponad 1,5 miliona gospodarstw domowych. Jest to element ekologicznej transformacji energetycznej, dającej bezpieczeństwo naszemu krajowi.

Energetyka wiatrowa to wielka szansa dla Szczecina. Jak pokazuje doświadczenie i opracowania naukowe, nasz region ma ogromne możliwości i dobrą lokalizację do rozwoju energetyki wiatrowej.

– Zachodniopomorskie wg statystyk i mapy OZE produkuje aż 82 proc. energii odnawialnej w Polsce – mówi Renata Polikowska – Morze Bałtyckie jest uznawane za jeden z najlepszych akwenów do rozwoju energetyki wiatrowej. Dziś oczywiście liderami są Duńczycy i Niemcy, ale inne państwa, w tym Polska, również chcą się rozwijać w tym kierunku. I w tym, jako Szczecin, upatrujemy naszej szansy.

Plany zakładają budowę morskich farm wiatrowych w polskiej części Bałtyku. – Morska Energetyka wiatrowa będzie miała coraz większe znaczenie zarówno w Europie jak i w Polsce.

Branża onshore i offshore rozwija się w Polsce już od dłuższego czasu i my jako Szczecin podjęliśmy decyzję o zaktywizowaniu naszych działań w celu lepszej promocji branży postoczniowej – tłumaczy Marek Kubik – stąd też pomysł na stworzenie strategii: Zachodniopomorski Offshore 2027 i Szczecin Offshore 2025. Chcemy wspólnie działać i pokazać, że w Polsce są dwie lokalizacje na budowę zakładów produkujących instalacje wiatrowe – poza Trójmiastem właśnie Szczecin i zachodniopomorskie.

Debatę Offshore. W Technoparku Pomerania 7 listopada br. odbyła się kolejna już dyskusja z udziałem ekspertów dotycząca branży OZE. Streaming z tej debaty i poprzednich dostępny jest na profilu FB Agencji Rozwoju Metropolii Szczecińskiej.

KOMPLEKS ENERGOOSZCZĘDNYCH CAŁOROCZNYCH DOMÓW USTRONIE MORSKIE / KUKINKA

NOWOCZESNA EKOLOGIA I EKONOMIA

Wiemy jak ważny jest dla naszych przyszłych mieszkańców dobór zdrowych, naturalnych materiałów (technologia STEICO) oraz niskie koszty utrzymania nieruchomości, to właśnie dlatego każdy z domów wyposażony został w instalację fotowoltaiczną i system rekuperacji. Zadbaliśmy o wysoką efektywność energetyczną budynków oraz zasilanie części wspólnych energią odnawialną.

PRZESTRZEŃ DOPASOWANA DO TWOICH POTRZEB

KU SŁOŃCU to niska i lekka architektura tworząca kameralną przestrzeń stworzoną z 22 domów (81–111 m²), każdy z ogrodzoną działką oraz dwoma miejscami parkingowymi. Starannie zaprojektowane zielone otoczenie zachęca do korzystania (m.in. piękny staw, plac zabaw, siłownia zewnętrzna). W najbliższej okolicy: morze, plaża, eskapady sportowe i konne, golf, tenis, kręgielnia i aquapark dostarczą przyjemności na co dzień i przez cały rok.

WYJĄTKOWA LOKALIZACJA

Osiedle znajduje się w odległości 2,5 km od Bałtyku, w bezpośrednim sąsiedztwie Ustronia Morskiego (0,5 km) i Kołobrzegu (15 km). Przy osiedlu znajduje się droga pieszo-rowerowa. W pobliżu przebiegają drogi – ekspresowa S6 i krajowa nr 11 oraz zlokalizowany jest dworzec PKP (przystanek Intercity), co zapewni świetne skomunikowanie z całym wybrzeżem oraz resztą Polski.



ZDROWY BUDYNEK

Do budowy domu użyto naturalnych materiałów zdrowych dla człowieka w technologii STEICO

SPRZEDAŻ DOMÓW:

telefon: +48 607 079 041
+48 607 071 087
e-mail: kusloncu@ekomech.com.pl

kusloncu.info


Blżej natury



POMORZE ZACHODNIE JEST EKO

Hybrydowy transport kolejowy

Mogą swobodnie poruszać się zarówno po liniach zelektryfikowanych, jak i na trasach, gdzie nie ma trakcji wysokiego napięcia. Dzięki temu organizacja transportu kolejowego na Pomorzu Zachodnim staje się bardziej optymalna, bardziej ekonomiczna i bardziej ekologiczna. W pierwszym tekście nowego cyklu „Pomorze Zachodnie jest EKO” piszemy o hybrydowych pociągach Impuls 2, które przewożą pasażerów w regionie.

Na Pomorzu Zachodnim jest ponad 1200 km linii kolejowych o znaczeniu krajowym i regionalnym, po których poruszają się pociągi osobowe. Pociągiem można dotrzeć do większości dużych i średnich miast w rejonie. Wyzwaniem zawsze jest organizacja transportu, tak by przebiegała sprawnie i nie nadwyrężała budżetu. Kluczem do tego jest nowoczesny tabor.

Kilka tygodni temu w Szczecinie władze województwa zachodniopomorskiego dokonały uroczystego odbioru kolejnego już pociągu Impuls 2. To ósmy z dwunastu tego typu pojazdów, jakie docelowo trafią na kolejowe trasy w regionie. Impuls 2 to pierwszy w Europie pojazd hybrydowy w wersji z super kondensatorem. Dwunapędowe zespoły trakcyjne wyprodukowane przez nowosądecki Newag z powodzeniem kursują po Pomorzu Zachodnim od stycznia 2021 roku. Nowatorski hybrydowy zespół trakcyjny IMPULS 2 oprócz silników elektrycznych posiada też silniki spalinowe, które pozwalają na przejazd po odcinkach pozbawionych sieci trakcyjnej. Zastosowanie innowacyjnej technologii w Impulsie sprawia,

że funkcjonalność i zakres zastosowania pojazdu przez przewoźników diametralnie wzrasta, a ponadto komfort jazdy pasażerów radykalnie się podnosi.

Aspekt ekologiczny w postaci ograniczenia emisji zanieczyszczeń jest tutaj równie ważny, jednak zachodniopomorskie to najbardziej ekologiczne województwo w Polsce i region, który zdecydowanie przewodzi w zielonej zmianie. Pociągi Impuls 2 dokładają swoją cegiełkę do tej zmiany.

– Te pojazdy hybrydowe, które jako pierwsze przyjechały na zachodniopomorskie tory są realizacją wizji naszego województwa jako przyjaznego mieszkańcom, ale także jako najbardziej proekologicznego województwa w Polsce. Nie wszędzie w Polsce tory są zelektryfikowane, a dzięki tym pociągom dwunapędowym będziemy w stanie podróżować wszędzie tam, gdzie jest to możliwe z napędem elektrycznym, a tam gdzie jest to niezbędne, tam będziemy poruszać się z napędem spalinowym. Będzie można nimi

podróżować komfortowo, ale jednocześnie ekologicznie. Jestem przekonany, że te pociągi będą fantastycznie służyły naszym mieszkańcom, turystom ale i środowisku naturalnemu – mówił **Olgierd Geblewicz, marszałek woj. Zachodniopomorskiego.**

Hybrydowy Impuls pomieści 302 osoby, w tym 150 na miejscach siedzących. Przy jego projektowaniu szczególną uwagę zwrócono na bezpieczeństwo i komfort podróży. Przedział pasażerski jest wyposażony w system gaszenia pożaru, system informacji dla podróżnych, system monitoringu GPS, a także komfortowe fotele oraz półki na bagaże. W pociągu jest miejsce na 10 rowerów i dwa wózki inwalidzkie.

Pojazdy są klimatyzowane, wyposażone w internet bezprzewodowy, sieć intercom umożliwiającą łączność z maszynistą, sygnalizację przeciwpożarową, monitoring. Przy fotelach znajdują się ładowarki USB oraz gniazdko elektryczne. Każdy pojazd wyposażony jest w defibrylator, stopnie wysuwne i rampy dla osób niepełnosprawnych.



Impuls 2 osiąga prędkość 160 km/h poruszając się w trybie elektrycznym oraz 120 km/h w trybie spalinowym.

Pomorze Zachodnie jest właścicielem największej ilości Elektrycznych Zespołów Trakcyjnych Impuls. W okresie od 2013 do 2018 Newag dostarczył 40 jednostek pociągów Impuls pierwszej generacji wyposażonych w silniki elektryczne. W lipcu 2020 roku województwo zamówiło pierwsze dwie sztuki pociągów hybrydowych Impuls 2. W dniu 24 stycznia 2021 roku, na torach pojawiły się pierwsze pociągi „Bursztynowy” i „Zielony” – kursowały na trasach Szczecin – Kołobrzeg oraz Szczecin – Szczecinek, potem zaś łączyły Szczecin z lotniskiem w Goleniowie. Pociągi okazały się strzałem w dziesiątkę, nic zatem dziwnego, że już w lipcu 2021 roku do rodziny elektryków dołączył trzeci skład, a władze województwa ogłosiły, że łącznie kupią 12 pociągów Impuls 2. Wartość transakcji to 295,2 mln zł brutto.

Pociągi elektryczne i hybrydowe to ważny element w kształtowaniu ekologicznego transportu w województwie. Warto też dodać, że mieszkańcy województwa korzystają z ponad 250 nowych pojazdów niskoemisyjnych – na autobusy hybrydowe postawiły takie miasta, jak Szczecin, Szczec-

inek, Stargard, Koszalin i Kołobrzeg. Ponadto budowana jest spójna sieć tras rowerowych, aby można było przejechać przez Pomorze Zachodnie na rowerze bez zsiadania z niego przez ponad 1000 km.

– W naszym województwie od wielu lat stawiamy na ekologię i zrównoważony rozwój. „Pomorze Zachodnie – lider niebieskiego i zielonego wzrostu zapewniającego wysoką jakość życia mieszkańców” to kierunek zapisany w misji województwa. W ostatnich latach w regionie zrealizowano ponad 1500 projektów proekologicznych, nastawionych na rozwój gospodarki niskoemisyjnej, inwestycje w zrównoważony transport, budowę ścieżek rowerowych, wymianę taboru kolejowego i autobusowego, przebudowę linii kolejowych i budowę dróg. Wszystko oczywiście dzięki wsparciu funduszy unijnych. Jesteśmy krajowym liderem pod względem nowoczesności taboru kolejowego obsługującego połączenia regionalne – 86% pociągów nowych, tj. zakupionych od 2010 roku oraz 14% pociągów starszej konstrukcji, ale zmodernizowanych – dodaje marszałek **Olgierd Geblewicz.**

autor: Max Radke

Katastrofa na Odrze może się powtórzyć

Susza hydrologiczna i toksyny wydobywające się z zakwitających złotych alg — takie według raportu przygotowanego na zlecenie resortu środowiska są przyczyny katastrofy ekologicznej na Odrze. Tylko w województwie zachodniopomorskim wyłowiono ponad 170 ton śniętych ryb. Tymczasem rząd przygotowuje specustawę, która ma m.in. odtworzyć życie biologiczne Odry. Samorządy i instytucje podejmują też szereg działań niwelujących skutki katastrofy i mających zapobiec jej w przyszłości. Szczecińscy naukowcy twierdzą jednak, że wiele z tych działań okaże się nieskutecznych i katastrofa może powtórzyć się już niebawem.

Fot. Kapitel - BY-SA 4.0



Na Odrze mają powstać nowe oczyszczalnie ścieków

Specustawa to na pewno ważny krok ku temu, by podobna katastrofa nie powtórzyła się w przyszłości. Zakłada ona m.in. budowę 12 nowych oczyszczalni ścieków na Odrze, kilka zostanie zmodernizowanych, potrzebne będzie wybudowanie 2 tys. km nowej kanalizacji. Wstępnie przygotowano na to 6 mld zł.

– Specustawa ma za zadanie, również w zakresie biologicznym, odtworzenie całego życia biologicznego rzeki Odry. Niezwykle istotne jest, aby prace oparte były o wiedzę naukową, a przede wszystkim o wytyczne, które uzyskamy ze strony zaplecza naukowego. Dotyczy to w szczególności procesu odtworzenia biomasy, a więc zarybienia, tarliska i proce-

su stałego monitoringu. Proces monitoringu chcemy powierzyć Instytutowi Meteorologii i Gospodarki Wodnej – **mówi Marek Gróbarczyk, wiceminister infrastruktury.**

NAUKOWCY NA POMOC ODRZE

Plany i program odbudowy środowiska wodnego Odry, który jest bazą specustawy, opracowany został m.in. przez przedstawicieli Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, Morskiego Instytutu Rybackiego i Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Gdyni. Tymczasem prof. Jacek Wróbel, rektor ZUT, utworzył grupę naukowo-ekspertką do zbadania przyczyn katastrofy ekologicznej w Odrze. W jej składzie są

zachodniopomorscy naukowcy: ichtiolodzy, hydrobiolodzy, toksykologowie, chemicy, bioinżynierzy, przyrodnicy oraz ichtiopatolodzy. Zadaniem zespołu jest odbudowa odrzańskiegosystemu.

Dziekan Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa, prof. dr hab. inż. Krzysztof Formicki twierdzi jednak, że nie będzie to możliwe bez wypracowania kompromisu między gospodarką a środowiskiem. Podkreślił, że istotne jest wdrożenie systemu wczesnego ostrzegania rozlokowanego w całym biegu rzeki Odry i budowa stacji monitorujących, co pozwoli określić źródła zrzutu potencjalnych zanieczyszczeń. Pomocne w tym będą biologiczne stacje wskaźnikowe, wykorzystujące bioin-

dykatory np. małże, jak to funkcjonuje m.in. w wodociągach. Formicki wspomniał, że do badań można wykorzystać też drony podwodne oraz programy komputerowe do modelowania, jak rzeka zachowa się podczas zanieczyszczenia. Podkreślił, że okres czasu potrzebny na odbudowę życia biologicznego Odry będzie można określić po zakończeniu badań.

KATASTROFA CIĄGŁE TRWA

Temat ratowania Odry dość wyraźnie wybrzmiał też podczas niedawnego Szczytu Ekologicznego Pomorza Zachodniego. Profesor Robert Czerniawski, dyrektor Instytutu Biologii Uniwersytetu Szczecińskiego, w swoim wystąpieniu podkreślił wręcz, że Odra nie da się odnowić. Jego zdaniem, nie jest to możliwe w obecnym stanie gospodarczym, społecznym i ekonomicznym.

– Nie łudźmy się, ta katastrofa ciągle trwa. To, co się stało, to przyczynek do dalszego pogłębiania się skutków katastrofy, które mogą wypłynąć w kolejnych latach. I tego też należy się spodziewać. Odra nie posiada parametrów właściwych dla wód słodkich i przed katastrofą też było źle. Od wielu lat jest w stanie złym albo słabym – **przekonuje Robert Czerniawski.**

Trudno się ze słowami profesora nie zgodzić. Już w 2015 roku Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport, w którym zwracała uwagę na to, że środki podejmowane w celu ograniczenia zanieczyszczenia rzeki są niewystarczające, przebiegają bardzo powolnie, a sama jakość wody jest poniżej norm. Śnięte ryby pojawiały się w Odrze już od długiego czasu, a inspektorzy NIK zwracali wtedy uwagę, że brak jasnej polityki względem rzek rozmywa zakres odpowiedzialności w tej kwestii. W raporcie podkreślono, że instytucje nie egzekwują prawa w takim stopniu, by zapewnić rzecze ochronę, a problemy związane z zanieczyszczeniem bardzo często zamiata się pod przysłowiowy dywan.

WINNY JEST CZŁOWIEK

Rządowy zespół ds. sytuacji na Odrze stwierdził w raporcie, że za katastrofę odpowiadają toksyny wydobywające się z zakwitających złotych alg. Sęk w tym, że złote algi kwitną tylko w wodach słonych. Tymczasem Odra już od dawna charakteryzowała się wysokim zasoleniem i przekroczonymi normami parametrów chemicznych, a jej skład znacznie odbiegał od parametrów typowych dla wód słodkowodnych. Gdy do tego doszły bardzo wysokie temperatury i bardzo niski stan wód, doszło do katastrofy.

Mało tego. Profesor Robert Czerniawski jest przekonany, że jeśli nie dojdzie do radykalnych zmian, to sytuacja będzie się regularnie powtarzać. Jego zdaniem, winna nie jest przyroda, a działalność człowieka. Przyroda dopełniła tylko dzieła zniszczenia.

– Najgorsze jest to, że przez wiele lat sprawdzając i znając stan rzeki, wciąż pozwalaliśmy na zbyt duże zrzuty ścieków. One, co prawda

były zgodne z posiadanymi zezwoleniami, ale te normy nie odpowiadały aktualnej ilości wody i warunkom atmosferycznym. Trzeba pamiętać, że w mniejszej ilości wody stężenie tego, co wlewamy, staje się większe. Ekosystem Odry długo się przed tym bronił, ale w tym roku już nie wytrzymał. Jeśli nie dojdzie do radykalnych zmian, to będzie się powtarzało. Zrzuty muszą być dostosowane do warunków naturalnych. To wymaga stałej obserwacji i elastyczności – **mówi dyrektor Instytutu Biologii US.**

OGRANICZYĆ ZANIECZYSZCZENIA

Z wnioskami profesora Roberta Czerniawskiego zgadzają się także eksperci rządowego zespołu ds. sytuacji na Odrze. W swoim raporcie nie przyznają jednak wprost, że do katastrofy doprowadziło działanie człowieka, niemniej rekomendują ograniczenie zanieczyszczeń, jakie dostają się do wód poprzez weryfikację pozwoleń wodno-prawnych i systemowe zarządzanie legalnymi zrzutami. Zapowiadają też walkę z nielegalnymi zrzutami oraz budowę zintegrowanego monitoringu jakości wód połączonego z kontrolą warunków hydrologicznych i meteorologicznych.

Szczecińscy naukowcy podkreślają, że z podjęciem działań nie można zwlekać, zagrożenie bowiem nie minęło, a Odra jest tykającą bombą zegarową. Obecnie w korycie rzeki, zalegają ogromne ilości materii organicznej, powstającej z rozkładających się tkanek ryb, małży, ślimaków oraz innych organizmów. Istnieje potencjalne zagrożenie związane z zanieczyszczeniem mikrobiologicznym Odry.

– Oznacza to, że musimy na bieżąco monitorować obecność bakterii, które są wyznacznikami jakości mikrobiologicznej wód. W podstawowej ocenie sanitarnej wód uwzględniana jest obecność i liczebność E.coli i paciorkowców kałowych, które są uznawane za potencjalne ryzyko zdrowotne. Ich obecność w badanym środowisku, wskazuje na możliwość występowania również drobnoustrojów pato-

gennych – **mówi prof. Jolanta Kiełpińska z Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa ZUT.**

SKUTKI SPOŁECZNE I GOSPODARCZE

Program naprawczy to jedno, ale katastrofa ekologiczna na Odrze ma też olbrzymie, negatywne skutki społeczne i mocno odbija się na gospodarce. O wprowadzenie przez administrację państwową systemowych i długofalowych rozwiązań umożliwiających uruchomienie środków adekwatnych do sytuacji spowodowanej katastrofą, apeluje zachodniopomorski sejmik.

– Państwo nie zdało egzaminu, bo doszło do katastrofy. To się nie powinno zdarzyć. Przespano kluczowy moment dla sprawy. Działania rozpoczęto, bowiem od zapobiegania skutków katastrofy, a nie jej przyczyn. Efekty skażenia rzeki będziemy odczuwać przez wiele lat. Nie pozwólmy twierdzić, że nic się nie stało – **mówił marszałek województwa Olgierd Geblewicz.**

Zachodniopomorski sejmik w przyjętym stanowisku wskazuje przede wszystkim, że sytuacja na Odrze mogłaby wyglądać inaczej, gdyby nie nowelizacja ustawy Prawo wodne w 2018 roku odbierająca samorządom województw wszelkie kompetencje w zarządzaniu gospodarką wodną. Negatywne opinie co do ówczesnych zmian regulacji prawnych, sprawdzają się obecnie.

Ponadto, zdaniem przedstawicieli Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego pomoc dla poszkodowanych, co prawda przyszła szybko, ale jest nieadekwatna do poniesionych strat i nie spełnia oczekiwań przedsiębiorców, których działalność wokół rzeki sprofilowana jest w obszarze turystyki, wypoczynku i gastronomii. Np. tylko w powiecie gryfińskim utracono 9 stawów hodowlanych. Zaznaczyli, że pomoc należy się również samorządom, którym powinny zostać zwrócone fundusze przeznaczone na walkę z katastrofą.

autor: Jakub Jakubowski

Zespół ds. sytuacji powstałej na rzece Odrze rekomenduje:

- ➔ **Ograniczenie zanieczyszczeń**, jakie dostają się do wód poprzez **weryfikację pozwoleń wodno-prawnych, systemowe zarządzanie legalnymi zrzutami.**
- ➔ Likwidację nielegalnych wylotów zrzutów ścieków.
- ➔ Wprowadzenie **zintegrowanego monitoringu jakości wód** połączonego z kontrolą warunków hydrologicznych i meteorologicznych.
- ➔ Tam gdzie jest to możliwe, **stworzenie rybnym warunków, gdzie mogą naturalnie szukać schronienia w sytuacji zagrożenia**, w tym budowę specjalnych refugium.

29 września 2022 r.

fot. Ministerstwo Infrastruktury



Laureaci konkursu "Przedsiębiorca Roku Pomorza Zachodniego 2022"

25 lat minęło, czyli jubileusz PIG

Północna Izba Gospodarcza w Szczecinie – największa organizacja samorządu gospodarczego w Polsce działa już od 25 lat. We wrześniu tego roku obchodziła swój jubileusz. Towarzyszyła mu specjalna konferencja Baltic Economic Congress.

Szczecińska PIG jest prężnie działającą organizacją, która zajmuje się m.in. tworzeniem warunków na rzecz rozwoju przedsiębiorczości. Wspiera inicjatywy gospodarcze, promuje współpracę biznesową lokalną, międzyregionalną oraz międzynarodową, a także aktywnie uczestniczy w działalności różnych środowisk opiniotwórczych. W dniach 20-21 września tego roku, w Operze na Zamku w Szczecinie odbyło się szereg wydarzeń uświetniających jubileusz 25-lecia Północnej Izby Gospodarczej.

– Obchody jubileuszu oceniamy bardzo pozytywnie. Uznaliśmy, że po pandemii musimy zaproponować przedsiębiorcom zupełnie nową formułę Gali i rozmowy o gospodarczych wyzwaniach. Wszyscy potrzebujemy rozmów o przyszłości, bo obecna sytuacja gospodarcza jest wręcz naszpikowana „punktami zapalnymi”, których omówienie daje przedsiębiorcom szansę na lepsze reakcje. Dyskutowaliśmy, wymienialiśmy się wiedzą i doświadczeniem w rysowaniu perspek-

tyw gospodarczych całego Pomorza Zachodniego. To były owocne debaty, spotkania, dyskusje z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli świata nauki i gospodarki – **stwierdziła Hanna Mojsiuk, prezes PIG.**

Obchodom jubileuszu towarzyszyła wyjątkowa konferencja – Baltic Economic Congress.

– To nowe wydarzenie, które postanowiliśmy zorganizować w odpowiedzi na zapotrzebowanie przedsiębiorców w możliwość spotkania i dyskusji na temat priorytetowych, gospodarczych zagadnień. Pomysł przyszedł zespołowi Północnej Izby Gospodarczej do głowy, gdy dyskutowaliśmy o tym, jak uroczysto świętować 25 lat istnienia Izby. Postanowiliśmy, że będzie to właśnie uroczysty kongres oraz wieczorna gala – dodaje Hanna Mojsiuk.

W programie Baltic Economic Congress znalazły się m.in. spotkania, debaty oraz seminaria w któ-

rych wzięli udział przedstawiciele izb gospodarczych, eksperci, analitycy, naukowcy, dyplomaci, przedsiębiorcy, specjaliści ds. stosunków międzynarodowych oraz samorządowcy. Rozmawiano o zagadnieniach związanych z gospodarką 4.0 – rewolucją przemysłową i cyfrową, współpracą transgraniczną, zrównoważoną gospodarką, OZE oraz przyszłym miksem energetycznym Polski. Zaprezentowano m.in. najnowsze trendy gospodarcze oraz szanse i zagrożenia dla rozwoju przedsiębiorstw funkcjonujących na Pomorzu Zachodnim oraz sukcesji w biznesie (Fundacja Rodzinna jako sposób na długowieczność firmy). Obradom towarzyszyły targi przedsiębiorców zorganizowane na dziedzińcu Zamku Książąt Pomorskich.

– Wydarzenie spełniło nasze oczekiwania. Jesteśmy zbudowani zainteresowaniem firm, instytucji i uczestników, jakie ono wywołało. Daje to nam przekonanie, że warto było podjąć się takiego wyzwania. Szczecinowi i Pomorzu Za-



Obchodom jubileuszu towarzyszyła konferencja Baltic Economic Congress.

chodniemu brakowało Kongresu Gospodarczego z prawdziwego zdarzenia. Kongresu organizowanego przez przedsiębiorców dla przedsiębiorców. Planujemy, aby wydarzenie to wpisało się na stałe w kalendarz gospodarczy Szczecina, regionu i kraju – **zapowiedział dr Piotr Wolny, dyrektor biura PIG w Szczecinie.**

Jednak głównym punktem obchodów jubileuszu była uroczysta Gala 25-lecia PIG, która stała się doskonałą okazją do podsumowania dotychczasowej wieloletniej działalności izby oraz pracy na rzecz przedsiębiorców. W trakcie Gali m.in. ogłoszono wyniki konkursu "Przedsiębiorca Roku Pomorza Zachodniego 2022", który został objęty patronatem honorowym Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, Wojewody Zachodniopomorskiego Zbigniewa Boguckiego, Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza oraz Prezydenta Miasta Szczecin Piotra Krzystka. Nagrody przyznano w ośmiu kategoriach.

W kategorii „Przedsiębiorstwo do 10 zatrudnionych” główną nagrodę otrzymała firma Baltic Design Institute. W kategorii „Przedsiębiorstwo od 11 do 50 zatrudnionych” zwyciężyła firma PM Services Poland, a w kategorii „Przedsiębiorstwo od 51 do 250 zatrudnionych” – IAI. Natomiast w kategorii „Przedsiębiorstwo powyżej 250 zatrudnionych” wygrała firma Eagle. Managerem Roku Pomorza Zachodniego 2022 został Marek Samborski z firmy Garo Polska. W nowej kategorii „Przedsiębiorstwo rodzinne” zwyciężyła Grupa Mojsiuk. W kategorii „Społeczna odpowiedzialność biznesu” główna nagroda przypadła firmie Espersen Poland. Po raz pierwszy w historii konkursu wręczono „Nagrodę internautów”. Trafiła ona do firmy CEVA Logistics CFS Fulfillment

Solutions. Tradycyjnie wręczono także specjalne wyróżnienie przyznawane przez PIG – Buławy Nestora Przedsiębiorczości. Tym razem uhonorowano nimi mecenas Grażynę Wódkiewicz, Renatę Gryczkę, Wojciecha Tesznera i Lesława Siemaszkę.

Jakie najważniejsze wyzwania stoją przed PIG w najbliższym czasie?

– Zdecydowanie kwestia energetyki i bezpieczeństwa energetycznego, kwestia szalejącej inflacji i rosnących kosztów oraz kwestia zagrożenia zablokowania środków europejskich dla Polski.

Środki strukturalne UE to dla Polski kregosłup rozwoju gospodarczego. To impuls rozwojowy od momentu przystąpienia do wspólnoty. To potężne inwestycje publiczne, które podniosły polską gospodarkę i firmy do zupełnie innego poziomu. Bez tego grozi nam wielkie hamowanie i zapaść. Unia, jak każda większa wspólnota, ma swoje wady i problemy, ale w szczególności w dobie dzisiejszych globalnych wyzwań wspólne działanie i integracja państw i narodów jest niezwykle i niezmiennie ważne. To nasza racja stanu – **zapewnia prezes PIG.**

autor: ds./foto.



Hanna Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej



kacji oraz coraz większym brakiem kierowców autobusów i motorniczych tramwajów. Dlatego prawdopodobnie aktualnie w tych przypadkach opinie badanych mogłyby wyglądać nieco inaczej. Jakże są ujemne strony mieszkania i życia w Szczecinie? Najczęściej ankietowani wskazywali na koszty życia, kolejny raz pojawia się komunikację i dojazd (według autorów badań różnice w postrzeganiu tych samych zjawisk mogą wynikać z szeregu powodów – dzielnicy i osiedla zamieszkania, sytuacji materialnej, możliwości porównania z innymi miastami itd.) oraz dostęp do rozrywki i atrakcji kulturalnych. Zbadano także w których miastach ludzie są najmniej szczęśliwi. Okazało się, że w pierwszej dziesiątce znalazł się Koszalin (szóste miejsce).

SZCZĘŚLIWA DZIELNICA

Drugie badanie przeprowadził Otodom. Dotyczyło ono w których ze 154 dzielnic 12 największych miast w Polsce mieszkańcy są najbardziej zadowoleni. W przypadku Szczecina zbadano cztery główne dzielnice miast – Prawobrzeże, Śródmieście,

Północ i Zachód. Jakże mamy wyniki? 72 proc. szczecinian jest szczęśliwych z życia w swojej dzielnicy. To więcej niż zadowolonych z życia w stolicy Pomorza Zachodniego w ogóle (67 proc.). Najszczęśliwsi są mieszkańcy Śródmieścia – 79 proc. i Prawobrzeża – 76 proc. Z dzielnicy Północ jest 72 proc. zadowolonych, a Zachód – 65 proc. Dlaczego mieszkańcy Śródmieścia są tak zadowoleni ze swojej dzielnicy? Ankietowani wskazywali na dostęp do sklepów (54 proc.), środowiska naturalnego (33 proc.), relacje sąsiedzkie (30 proc.) oraz dostęp do rozrywki i kultury (20 proc.). Według autorów badań Prawobrzeże jest jedyną dzielnicą w Szczecinie, w której odsetek niezadowolonych z komunikacji miejskiej jest większy niż zadowolonych.

– Możemy przypuszczać, że odległość dzieląca osiedla na Prawobrzeżu od centrum i jakość komunikacji stanowią główną przeszkodę w odczuwaniu szczęścia w mieście przez tamtejszych mieszkańców – stwierdzili badacze.

autor: ds./foto.

Miasto pełne szczęścia

Większość mieszkańców Szczecina uważa, że są szczęśliwi w swoim mieście. Tak przynajmniej wynika z najnowszych badań. Stolica Pomorza Zachodniego znalazła się na szóstym miejscu w rankingu najszczęśliwszych polskich miast. Wyprzedziliśmy m.in. Poznań, Kraków, Wrocław, Katowice i Warszawę.

W sierpniu tego roku opublikowano wyniki dwóch raportów przygotowanych przez ThinkCo na zlecenie Grupy OLX/Otodom: „Szczęśliwy dom. Miasto dobre do życia” i „Szczęśliwy Dom. Dzielnica różnorodnych potrzeb”. W badaniach wzięło udział prawie 36 tys. ankietowanych. Prowadzono je między wrześniem 2021 a lutym 2022 roku na reprezentatywnej liczbie kobiet i mężczyzn oraz poszczególnych grup wiekowych. Oba raporty przynoszą odpowiedzi na pytania: Jak się żyje mieszkańcom Polski, w których miastach najlepiej i w których dzielnicach mieszkańcy czują

się szczęśliwi. Okazuje się, że większość mieszkańców Polski (58 proc.) jest szczęśliwa z życia w swoim mieście. Najbardziej w Gdańsku, Gdyni i Zielonej Górze. Szczecin w tym zestawieniu znalazł się na szóstym miejscu. Na pozostałych pozycjach znalazł się Poznań, Białystok, Kraków, Lublin, Wrocław, Katowice, Warszawa, Bydgoszcz i Łódź. Badania wykazały także, że poziom szczęścia rośnie wraz z wielkością miasta. Ale tylko do poziomu 200-500 tys. mieszkańców. Na nieco gorsze wyniki największych miast wpływają wysokie koszty życia i problemy związane ze środowi-

skiem naturalnym. Zauważono także, że poziom szczęścia rośnie wraz z wiekiem, by osiągnąć najwyższy wynik w grupie 61-70 lat.

SZCZĘŚLIWI SZCZECINIANIE

Co sprawia, że tak wielu szczecinian twierdzi, że są zadowoleni z życia w stolicy Pomorza Zachodniego? To m.in. dostępność do sklepów, środowisko naturalne oraz komunikacja miejska i dojazd. Badanie zostało przeprowadzone przed ostatnimi najnowszymi zmianami w lokalnej komuni-





Jakie są trendy w projektowaniu powierzchni biurowych?

W pracy spędzamy większość czasu i dlatego musi spełniać odpowiednie warunki. Wygląd biura zależy często od charakteru naszej pracy, ale też od indywidualnych potrzeb pracowników. To mogą być otwarte przestrzenie naspikowane technologiami i nowoczesnym ekologicznym designem, ale również kameralne, wyciszone pomieszczenia. Jedną rzeczą jest dla nich wspólna – każda z tych przestrzeni biurowych ma swoim gospodarzom sprzyjać i być dla nich przyjazna. O tym m.in. rozmawiamy z Ewelina Bożacką, dyrektorem kreatywnym studia Archice, w skład którego wchodzi architekci, projektanci i specjaliści branżowi.

Tematem artykułu są wnętrza biur, a dokładnie jak stworzyć przyjazną i profesjonalną przestrzeń do pracy. No właśnie, co się składa na tę przestrzeń? Czy są jakieś ustalone zasady w tego rodzaju architekturze?

Siedziba firmy to oblicze, które wiele o niej mówi. Odzwierciedla nie tylko charakter i profil działalności, ale również przedstawia jej stosunek do klientów, pracowników, ekologii oraz wartości, jakimi się kieruje.

Co jest brane pod uwagę przy projektowaniu biurowych wnętrz?

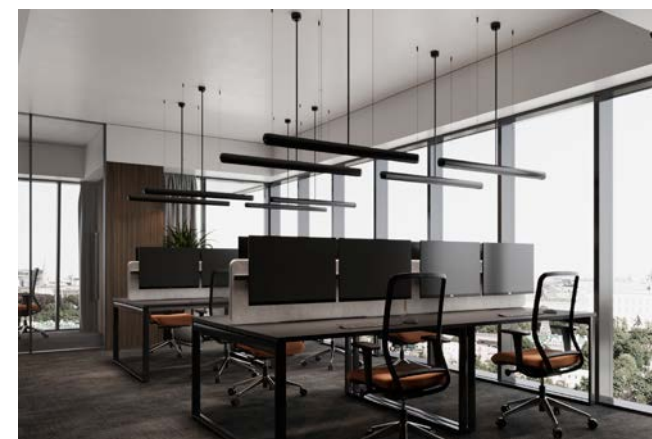
Bardzo duży nacisk jest kładziony przede

wszystkim na komfort pracy jednakowo dla zarządców, klientów, ale przede wszystkim pracowników. W biurach spędzamy bardzo dużo czasu i musi być ono „szyte na miarę”. Dziś oczekiwania są takie, iż będą to przestrzenie nowoczesne z wykorzystaniem najnowszych technologii, dedykowane pracownikom zarówno do pracy indywidualnej jak i grupowej, a nawet możliwości odbioru pracy zdalnej. Dziś przestrzeń jest wielozadaniowa, otwarta z widoczną transparentnością co ułatwia zarządzanie firmą. Aranżacja biura powinna być przyjazna pracy kreatywnej i zespołowej ze strefami relaksu.

Czy to indywidualna sprawa każdej firmy, czy faktycznie ogólne architektoniczne zalecenia?

Projekt przestrzeni biurowej zawsze musi być poprzedzony wnikliwą analizą potrzeb zarówno pracowników jak i klientów, rodzaju realizowanych zadań, sposobu zarządzania firmą. Duże znaczenie mają również relacje panujące w firmie. Biorąc pod uwagę te wszystkie elementy, możemy ująć do projektowania i przedstawić koncepcję nowego oblicza biura.

Co w takim razie, na pewno powinno się składać na taką przestrzeń biurową?



Na przestrzeń biura składać muszą się przemyślane strefy funkcjonalne. Jedną z ważniejszych stref jest to, co widzimy od przekroczenia progu drzwi. Recepcja lub strefa wejścia to pierwszy obraz tego co widzą nasi goście – klienci i jak chcemy, by nasza firma była postrzegana. Czytelne strefy pracy i obsługi klienta musimy wpisać w powierzchnię i kubaturę, jaką dysponujemy. To zadanie często trudne i stanowi wyzwanie zarówno dla nas jak i dla naszych klientów. Wspólna praca z inwestorem i jego pracownikami przynosi oczekiwane efekty. O atmosferze w firmie decyduje również jego spójny wizerunek.

A jakie dziś są trendy w projektowaniu przestrzeni biurowych?

Odpowiedź jest złożona, gdyż należy odpowiedzieć na wstępie, do kogo kierowana jest ta przestrzeń? Mogą być to przestrzenie minimalistyczne, industrialne, nowoczesne z elementami klasyki – ważne by były przyjazne zarówno klientom jak i pracownikom i na tym polega nasza praca.

Dziękuję za rozmowę.

*rozmawiała: Aneta Dolega
foto: materiały prasowe*



Dyrektor
Kreatywny
ARCHICE
Sp. z o.o. Sp K
Architekt
Ewelina Bożacka

ARCHICE

ARCHICE Sp. z o.o. Sp. K. | ul. Garncarska 5, 70-377 Szczecin
T/F: + 48 91 880 38 93 | T: 791 547 858 | E: biuro@archice.eu
www.archice.eu

f /ArchiCe.eu | @/archicedesign

Grand Bulwar: opłacalna inwestycja i lokata kapitału

Szczecińska Łasztownia – to aktualnie najmodniejsza lokalizacja inwestycyjna w stolicy Pomorza Zachodniego. Położona blisko centrum, stynąca z nadodrzańskich bulwarów – nowej wizytówki miasta. Tuż przy niej powstaje nowoczesny apartamentowiec Grand Bulwar. Jednym z jego wielu atutów jest możliwość nabycia niedużych lokali, które mogą być przedmiotem najmu krótkoterminowego. To dobra lokata kapitału i dochodowa inwestycja, którą wspiera jeden z większych operatorów zarządzania najmem w Polsce.

Grand Bulwar to propozycja szczecińskiej spółki West Comfort – firmy, która proponuje nową jakość na lokalnym rynku nieruchomości dzięki oryginalnym inwestycjom położonym w atrakcyjnych lokalizacjach, gwarantująca jakość wykonania wnętrz oraz komfort mieszkańców. W Grand Bulwar znajduje się 80 apartamentów – od jedno do pięciopokojowych, o powierzchni od 17 do 122 m², w tym przestronne penthousy z patio oraz tarasem widokowym na dachu budynku o powierzchni nawet 90 m². Ale najmniejsze lokale mogą stać się niepowtarzalną okazją do zainwestowania kapitału w opłacalną inwestycję najmu krótkoterminowego. West Comfort oferuje możliwości wykończenia ich „pod klucz”. Właściciele lokali mogą wybrać jeden z trzech wariantów wykonania. Dzięki którym zapewniony zostanie najlepszy standard obowiązujący pod tym względem w pięciogwiazdkowych hotelach. W zarządzaniu i kompleksowej obsłudze takich apartamentów, właściciele wesprze wybrany przez dewelopera operator, posiadający kilkunastoletnie doświadczenie w wynajmie podobnych obiektów. Usługa wykończenia ich „pod klucz” jest dopasowana do jego wymagań. Dzięki wykorzystaniu przez operatora autorskich narzędzi i algorytmów do dokonywania ekspertyz lokalnego rynku zapewni wyższe zarobki dla właścicieli Grand Bulwar, nawet o 50 procent w porównaniu z kon-



Grand Bulwar

kurencyjnymi ofertami. Dodatkowo oferuje on m.in. niską prowizję bez ukrytych kosztów, brak kosztów startowych i minimum formalności, przejrzysty model rozliczeń na dedykowanym koncie intranet, dbałość o stan techniczny i czystość w apartamentach. Gwarantuje bezpieczeństwo, weryfikację i kontrolę gości, sprawdzenie stanu mieszkań po każdym pobycie, naprawę na swój koszt usterek spowodowanych przez przebywających w apartamencie oraz stale dostępny zespół odpowiedzialny za kontakty

z gośćmi. Firma współpracuje z licznymi i najpopularniejszymi portalami rezerwacyjnym. Dzięki temu apartament będzie prezentowany np. na Booking.com, Airbnb, Expedia, Homes and Villas by Marriott International, VRBO, E-domizil, Homeaway i wielu innych. W wielu miastach współpracuje także ze sprawdzonymi firmami relokacyjnymi zapewniającymi pobyty biznesowe i korporacyjne. Rezerwacje te charakteryzują się dłuższym, nawet kilkumiesięcznym pobytem w bardzo dobrej cenie.

autor: ds.



Grand Bulwar – apartament 17 m², rzut z góry



APARTAMENTY GRAND BULWAR, DOSKONAŁE
MIEJSCE DO ŻYCIA I INWESTOWANIA.
westcomfort.pl

NAJLEPSZA JAKOŚĆ OD
 GRYFBUD

Przedstawiciele światowego i krajowego Designu zainspirują Pomorze Zachodnie

DESIGNERZY ZNANI ZE SWOICH PROJEKTÓW I INNOWACYJNYCH POMYSŁÓW, CI KTÓRZY KREUJĄ NASZ CODZIENNY ŚWIAT, OPOWIEDZĄ JAK WAŻNA JEST INSPIRACJA, OTWARTY UMYŚŁ I NOWATORSKIE PODEJŚCIE PRZY TWORZENIU BIZNESU, A TAKŻE WYTRWAŁOŚĆ NA WYBOISTEJ DRODZE DO SUKCESU.

Cykl Pomorze Zachodnie Innowacyjne/Kreatywne/Nowoczesne to działania kierowane do przedsiębiorców, dające możliwość spotkania na żywo autorytetów i ekspertów światowej klasy, rozwinięcia skrzydeł pod okiem doświadczonych mentorów, a także poznania ludzi działających w branży oraz potencjalnych inwestorów. Trzy główne tematy realizowane w ramach projektu to: design, nowoczesne technologie (w tym zielona energia) oraz zarządzanie i marketing.

– Wyróżniamy się na tle innych regionów europejskich w działaniach na rzecz rozwoju przedsiębiorczości. Do silnego gospodarczo Pomorza Zachodniego prowadzi droga, którą chcemy podążać razem z lokalnymi inicjatywami, dlatego inwestujemy w gospodarkę opartą na wiedzy – mówi Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego **Olgierd Geblewicz**.

Temat designu jako dziedziny inspirującej, pełnej kreatywności i ciekawości świata, jest motywem przewodnim pierwszej konferencji realizowanej w ramach wspomnianego cyklu. Podczas wydarzenia uczestnicy będą mieli okazję poznać ambitne wizje rozwoju w dziedzinie architektury i innowacji, jakie zaprezentuje prof. Carlo Ratti. Okrzyknięty jedną z „50 osób, które zmieniają świat” przez magazyn WIRED, założyciel międzynarodowego biura projektowo-innowacyjnego z siedzibą w Turynie oraz oddziałami w Nowym Jorku i Londynie. Współautor 500 publikacji. Aż 3 z jego projektów – Cyfrowy Pawilon Wodny, Koło Kopenhaskie oraz Scribit – zostały umieszczone na liście „Najlepszych wynalazków roku”.

Na scenie pojawią się również znani, nagradzani, polscy projektanci mody jak Gosia Baczyńska czy Robert Kupisz, których projekty były prezentowane na światowych wybiegach i czerwonych dywanach. A także przedstawiciele polskiego designu jak Oskar Zięta – autor pierwszego, dmuchanego, stałego profilu na świecie. Jego prace można oglądać m.in. w Centrum Pompidou w Paryżu. Inspirować będą też Ewa Bochen i Maciej Jelski z Kosmos Project.

Konferencja Design będzie również okazją do zaprezentowania efektów współpracy i wypracowanych rozwiązań podczas sesji mentorskich prowadzonych przez projektantkę mody awangardowej Katarzynę Konieczkę oraz firmę Wasted Couture, która zwyciężyła w konkursie na udział w Programie Mentorskim.



WASTED COUTURE Z MARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO OLGIERDEM GEBLEWICZEM

Mentorka **Katarzyna Konieczka** jest projektantką tworzącą wyjątkowe kostiumy zarówno sceniczne, jak i dedykowane sesjom zdjęciowym dla modowych magazynów. Jej kolekcje były pokazywane w takich magazynach jak Vogue czy I-D Magazine. Współpracowała między innymi z Lady Gą, Fergie i Amber Rose. Jako jedyna polska projektantka została okrzyknięta jedną z „10 projektantek mody przyszłości” przez amerykański serwis CNN. Obecnie pracuje przy wielu zagranicznych, jak i krajowych produkcjach filmowych oraz telewizyjnych.

– Program mentorski ma charakter bezpośrednich spotkań przedsiębiorców z renomowanym, światowej klasy specjalistą. Sesje mentorskie w siedzibie przedsiębiorców mają pokazać pomysły i dać narzędzia do wprowadzenia innowacyjnych rozwiązań, które pozwolą wyjść ze swoim produktem czy usługą na rynek krajowy i międzynarodowy – dodaje marszałek **Olgierd Geblewicz**.

Mentorka w ramach realizowanego programu analizowała sposób funkcjonowania przedsiębiorstwa oraz wskazywała potencjalne rozwiązania pojawiających się problemów. Dziś wspiera Wasted Couture w nawiązaniu kontaktów biznesowych i wskazywaniu możliwe kierunki rozwoju.

– Posiadamy szeroką gamę gotowych projektów, które modyfikujemy na indywidualne zamówienie klientów, specjalizujemy się również w zamówieniach customowych – unikatowych i jedynek w swoim rodzaju. Nasze projekty pojawiły się już w wielu krajowych i zagranicznych produkcjach filmowych oraz grach. Jesteśmy pierwszą w Polsce i jedną z niewielu na świecie, marką profesjonalnie zajmującą się tworzeniem mody postapokaliptycznej. Spotkanie z taką osobą jak Katarzyna Konieczka to dla nas ogromna szansa na rozwój oraz wymianę doświadczeń i inspiracji – mówi CEO & Founder Wasted Couture **Viola Warych**.

Prelegenci podzielą się swoją wiedzą oraz doświadczeniem zarówno ze sceny, jak i podczas bezpośrednich spotkań z uczestnikami po wydarzeniu w dedykowanej strefie networkingowej o godz. 18:00 w dniu 23.11.2022r. w Operze na Zamku w Szczecinie. Więcej informacji o konferencji znajdziecie na oficjalnej stronie biznes.wzp.pl

KONFERENCJA

23 / 11 / 2022, godz. 18:00

Opera na Zamku w Szczecinie

design

Katarzyna Konieczka

Oskar Zięta

Prof. Carlo Ratti

Gosia Baczyńska

Robert Kupisz

Ewa Bochen i Maciej Jelski Kosmos Project



Niezależny Dom Maklerski

Ryzyko i tożsamość inwestycyjna

Ostatnie wydarzenia na rynkach kapitałowych przekroczyły oczekiwania wielu inwestorów lokujących swoje środki w fundusze inwestycyjne. Wyjście z inwestycji na stracie, ucieczka od czerwonych wykresów oznaczających straty dała wielu inwestorom spokój duszy, pozostawiając subiektywne poczucie niesprawiedliwości.

„PRZECIEŻ INWESTYCJA MIAŁA BYĆ BEZPIECZNA...”

Profesjonalne podejście podmiotów zajmujących się dystrybucją funduszy inwestycyjnych polega między innymi na rzetelnym przedstawieniu inwestycji. Jednym z elementów, jakie należy brać pod uwagę jest wskaźnik ryzyka SRRI (Synthetic Risk and Reward Indicator) – słowniki finansów wyjaśniają, iż jest to wskaźnik, którego skrajna najniższa wartość 1 oznacza najmniejsze ryzyko i najniższy potencjał zysków, wartość 7 reprezentuje zaś najwyższe ryzyko i najwyższy potencjał zysków.

JAK TO SIĘ MA DO STRAT?

Ryzyko w ekonomii oznacza nic innego jak zmienność. Zastosowaną w ww. wskaźniku miarą ryzyka jest odchylenie standardowe. To nic innego, jak korytarz, czyli zakres zmiany ceny jednostki funduszu od jej pięcioletniej średniej. Teraz na przykładzie – jeśli średnia krocząca pięcioletnia cena funduszu wynosi 10 zł i wskaźnik SRRI wynosi 4, to oznacza, że statystycznie cena może odchyłać się najmniej 5% a najwyżej 9,99% od średniej ceny 10 zł. Czy można zatem przyjąć, że skrajnie inwestycja będzie się poruszać w korytarzu między 9 a 11 zł?

Z CAŁĄ MOCĄ NIE!

Zobaczmy na wykresie nr 1 model ceny aktywa, które generuje stopę zwrotu 10% w skali roku, nieprzerwanie przez 5 lat i oddaje tę stopę zwrotu w sposób liniowy. Na osi poziomej oznaczone są kolejne dni pięcioletniego okresu badania.

Fundusz po pięciu latach ma odchylenie standardowe od średniej na poziomie blisko 30%, plasuje go to w najwyższym przedziale SRRI – 7 (wykres nr 2).

Jak wygląda przeliczenie dla funduszu akcyjnego o wskaźniku SRRI – 7 od listopada 2007 do listopada 2022 roku?

Subiektywne poczucie komfortu inwestora nie pokrywa się z miarą ryzyka SRRI. Inwestycje są szczególnym rodzajem usług. Nasze podejście charakteryzuje się szacunkiem do środków naszych klientów, chcemy aby decyzje inwestycyjne były podejmowane świadomie. Niezbędnym elementem, oprócz przekazania wiedzy o fun-



duszach inwestycyjnych, jest informacja od inwestora do domu maklerskiego. Nasze ankiety, które pozwalają na ocenę zdolności inwestora do ponoszenia strat, są kluczowe dla zrozumienia, co będzie tą dobrą inwestycją.

„A ILE MOŻNA STRACIĆ... ?”

Wiele osób, którym ten cytat przychodzi na myśl kultowy Kabaret Starszych Panów, pewnie teraz delikatnie się uśmiecha. Jest to trywialne, może trochę niepoprawne z punktu widzenia domu maklerskiego, który - jak każda firma - dąży do zawarcia umowy maklerskiej. Jednak NDM S.A. zadaje Państwu to pytanie, i to całkiem na poważnie.

Czy jest Pan/Pani gotowa na ponoszenie strat rzędu 10-15%? Czy utrzymywanie takiego stanu rzeczy przez rok zmieni Pana/Pani sposób postrzegania inwestycji? Czy klienci nabywający fundusze dłużne byli gotowi i czy rozumieją pojęcie YTM i wreszcie czy mają świadomość, jakie instrumenty finansowe nabyli w funduszu o nazwie obligacyjny. Na dziś ryzyko się zmateriałizowało, pozostajemy do dyspozycji, zajmujemy się również inwestycjami rozpoczętymi za pośrednictwem innych instytucji.

CEL INWESTYCJI – TOŻSAMOŚĆ INWESTYCyjNA

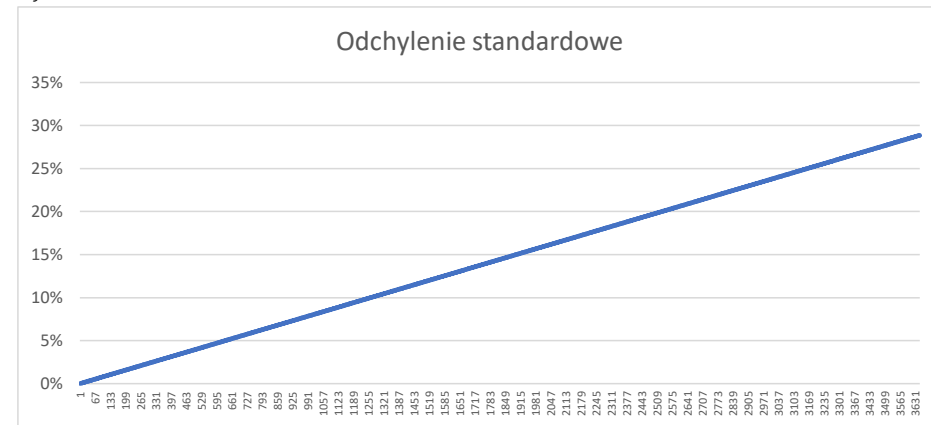
Gorącym tematem w debacie europejskiej na poziomie funduszy zarządzających aktywami jest temat ESG (Environmental Social Responsibility). Zdania na temat celowości tego przedsięwzięcia są podzielone, przewrotność tłumaczeń dokumentów źródłowych również zmienia percepcję, np. Sustainable Growth tłumaczy się na język polski jako zrównoważony, podczas gdy większość stron regulacji na ten temat w języku angielskim dotyczy pojęcia „podtrzymania” wzrostu.

Czy zrównoważony oznacza to samo, niezależnie od naleciałości kulturowych? Wolimy kierować się etyką, która wszędzie pojmowana jest tak samo. Uważamy, że tożsamość inwestycyjna jest ważna, cel na który przekazywane są środki inwestorów ma znaczenie. Nie do przecenienia jest osobista relacja inwestora z opiekunem klienta w naszej firmie. Żadna ankieta, regulacja ani wzór matematyczny nie są w stanie „odczuć” nastawienia inwestora.

Fundusze Private Debt – dlaczego pożyczać środki przedsiębiorcom?

Inwestować i osiągać tylko zyski, przebić inflację bez ryzyka – w procesie poszukiwania własnego inwestycyjnego „ja” ważna jest wizja inwestora. Jedną z dróg dla osób, których nie interesuje zmienność indeksów giełdowych i stóp procentowych są fundusze typu Private Debt. Oczywiście, jak każda inwestycja wiąże się z ryzykiem, chętnie podczas spotkań indywidualnych przedstawimy wszystkie za i przeciw. W tym krótkim tekście chcemy się podzielić jedynie odpowiedzią na pytanie, czy cel inwestycyjny odpowiada celom inwestora.

Wykres nr 1



Źródło: opracowanie własne NDM S.A. odchylenie standardowe przykładowej inwestycji pokazane w czasie

Posiadamy w Polsce programy wspierania pomysłów na biznes, powstało wiele inkubatorów przedsiębiorczości, funduszy venture capital we współpracy z PFR oraz banki z produktami kredytowymi dla stabilnie działających firm. Fundusze Private Debt swoją uwagę koncentrują na niszy, na firmach będących w fazie rozwoju pomiędzy start-up'em a stabilnym przedsiębiorstwem, posiadającym wyniki finansowe, które kwalifikują je do uzyskania finansowania bankowego.

Drugą grupą przedsiębiorstw są inicjatywy, które nie posiadają zabezpieczeń odpowiadającym schematom bankowym. Fundusze Private Debt wspierają przedsiębiorstwa środkami przekazywanymi przez inwestorów, są elastyczne w kontekście zabezpieczeń, inwestując portfolio w wiele spółek są w stanie podchodzić do finansowania wieloetapowo, zachowując sobie ścieżkę wyjścia z inwestycji. Przykłady ciekawych biznesów, które miały okazję rozwinąć się dzięki funduszom Private Debt to browary kraftowe, producent mebli tworzonych z wyko-

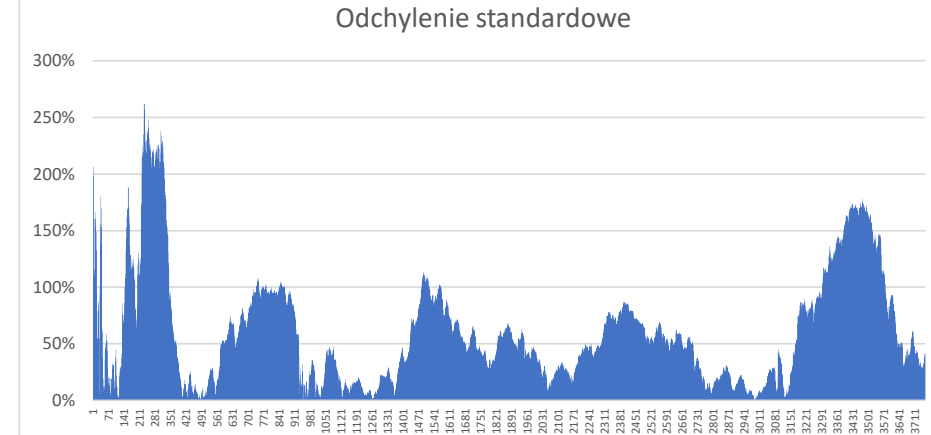
rzystaniem elementów z zamkniętych zakładów produkcyjnych, rewitalizacja upadłych obiektów sportowych, wsparcie zakładów zajmujących się precyzyjną obróbką metali na potrzeby kolei. W naszej ofercie inwestycyjnej posiadamy kilka rozwiązań, które bazują na takim podejściu, nie gwarantują one ponadnormatywnych stóp zwrotu, wpisują się jednak w nasze „pierwotne” postrzeganie ESG i wkładu w szeroko pojęty zrównoważony rozwój.

Identyfikacja, wizja, cel inwestycyjny jakbyśmy tego nie ujęli – ważne jest subiektywne postrzeganie ryzyka. Zapraszamy do współpracy, nie mniej zanim dojdzie do zainwestowania pierwszej złotówki, prosimy o chwilę czasu nie tylko na kwestie dokumentowe i ankiety, ale również o czas na rozmowę o celach inwestycyjnych i wartościach z inwestycją związanych.

Adam Kamola
Wiceprezes Zarządu NDM S.A.

Opracowanie ma charakter czysto informacyjny i zostało opracowane na podstawie informacji uznanych przez autorów za wiarygodne. Zawarte w nim komentarze są subiektywnymi poglądami autorów. Opracowanie i zawarte w nim komentarze nie są podstawą żadnej rekomendacji kupna bądź sprzedaży w rozumieniu obowiązującego prawa i nie powinny być tak interpretowane. Publikowanie w prasie lub w Internecie całości lub części opracowania wymaga zgody autora opracowania.

Wykres nr 2



Źródło: opracowanie własne NDM S.A. odchylenie standardowe realnej inwestycji polskiego funduszu akcyjnego pokazane na przestrzeni 25 lat dzień po dniu.



EWA BROK

Savoir-vivre w biznesie

Wydawać by się mogło, że zasady savoir-vivre, nienaganne maniery to relikty przeszłości. Żyjemy bowiem w rzeczywistości, w której obniżanie standardów współżycia społecznego to... standard. Tymczasem to jeden z wyznaczników profesjonalizmu każdej firmy. Stosowanie etykiety nie tylko świadczy o naszych kompetencjach zawodowych, ale także o tym, jakimi jesteśmy ludźmi. O savoir-vivre w biznesie rozmawiamy z Ewą Brok, certyfikowanym trenerem, mentorem i mówcą Brian Tracy International z zakresu savoir-vivre i etykiety biznesowej.

Czym jest etykieta biznesowa, dlaczego jest ważna w zawodowych kontaktach i czy można się jej nauczyć?

Etykieta i zasady savoir-vivre w kontakcie z drugim człowiekiem są dla nas buforem bezpieczeństwa na tę warstwę komunikacji, która jest niemerytoryczna. Ponieważ my w kontakcie z drugim człowiekiem działamy na dwóch płaszczyznach: płaszczyźnie wartości i tutaj dajemy nasze przygotowanie, wiedzę, kompetencję, profesjonalizm oraz na płaszczyźnie formy - dostosowujemy nasze zachowanie, język, wizerunek do kontekstu społecznego i kulturowego naszego odbiorcy. A wszystko po to, abyśmy byli jak najlepiej

rozumiani, aby była to komunikacja na płaszczyźnie porozumienia, zrozumienia, jak i na płaszczyźnie budowania relacji. Oczywiście, zasad etykiety można się nauczyć. Warto nad nią pracować, aby stała się ona naszym nawykiem, abyśmy nie musieli zastanawiać się, jak się zachować.

Jak polscy biznesmeni wypadają, jeśli chodzi o tę sferę życia, jak te nasze zawodowe kontakty naprawdę wyglądają od strony savoir-vivre?

Biznes lubi kulturę. Dla wielu przedsiębiorców klasa w rozmowie czy korespondencji jest utożsamiana z szacunkiem. Dla wielu ta

grzeczność jest równoznaczna z eleganckim, biznesowym garniturem. Brian Tracy powiedział, że: „Szacunkiem i grzecznością, nie pieniędzmi, zaspakajamy najważniejsze potrzeby drugiego człowieka, potrzebę akceptacji i docenienia.”

Jakie najczęściej popełniamy błędy?

Zbyt szybko skracamy dystans, a nie zawsze rozmówca sobie tego życzy, abyśmy mówili do niego od początku po imieniu lub zdrabniając jego imię. Lepiej zacząć od wyższego c, a potem delikatnie skracać dystans, odwrotnie jest trudniej. Przesuwamy granice, jeśli chodzi o zgodę na np. brak punktualno-

ści, także podczas spotkań online. Na zbyt swobodny język często przy klientach, ma on przecież duży wpływ na postrzeganie naszego przedsiębiorstwa i nas samych. Mamy kłopot ze słuchaniem i skupieniem się na rozmówcy. Przeciwnością mówienia nie jest słuchanie, przeciwnością mówienia jest czekanie, aż rozmówca dokończy to, z czym przyszedł. Nieprzerywanie to nie tylko dowód klasy i kultury, to przede wszystkim danie sygnału drugiej osobie, że Ty i to co mówisz jest dla mnie w tej chwili najważniejsze, jestem tu dla Ciebie na 100%. I tę intencję niech potwierdzają nasze oczy, mimika, gesty, postawa ciała. Nic nie dadzą słodkie słowa, jeśli za tym nie będą stały komunikaty niewerbalne. Ludzie i czas szybko nas zweryfikują.

Umawiamy się na spotkanie biznesowe z klientem, na którym nam bardzo zależy. Co należy zrobić by wypaść podczas rozmowy jak najlepiej, by zrobić tzw. dobre wrażenie? Z drugiej strony czego się wystrzegać? Po pierwsze punktualność. Jeśli wiemy, że się spóźnimy (a wiemy to wcześniej niż 3 min przed spotkaniem), skutecznie o tym fakcie poinformujemy. Czas jest dobrem, którego nie da się zmagazynować, szanujemy się wzajemnie. Po drugie wizerunek. Bo tutaj też jest szacunek. Chcemy - nie chcemy, ludzie oceniają wzrokiem. Postawmy na jakość, czystość i klasykę. Biznes lubi spokój. Po trzecie, postawmy na empatię i szacunek i połączmy ją z autentycznością. Bądźmy sobą. Profesor Bartoszewski powiedział: „Warunkiem wiarygodnego dialogu jest bycie sobą, ponieważ ludzie czują, czy reprezentujemy samego siebie, czy stosujemy jakieś elementy gry i taktykę.”

Jakie znaczenie ma dress code i jak właściwie powinniśmy się ubrać na tego rodzaju spotkanie? Nadal obowiązują ciasne garsonki i krawaty pod szyję?

To długi temat. Pandemia trochę przyczyniła się do tego, że idziemy bardziej w casual niż formal. Moda modą, ale warto postawić na klasykę, ona zawsze się obroni. Warto wziąć pod uwagę, że są takie spotkania, takie okoliczności, gdzie aż prosi się o dostosowanie tego wizerunku właśnie do szacunku. Dobieramy fasony do sylwetki. I warto odnaleźć styl pasujący do wykonywanej pracy, ale też spójny z nami - kiedy my sami ze sobą czujemy się dobrze, inni też tak nas odbierają.

Pozostając w temacie dress codu, to coraz bardziej popularne i powszechne w naszym wyglądzie stają się tatuaże, kolczyki i kolorowe włosy. Czy w trakcie biznesowego spotkania należy chować tatuaże, wyciągać kolczyki, np. z nosa? Czy na to też się już nie zwraca uwagi?

Coraz częściej obserwujemy, że na ten alternatywny wizerunek jest zgoda w wielu firmach i na wielu stanowiskach. Nie jest on żadną przeszkodą i nie definiuje wartości człowieka. Warto jest, starając się o pracę, zorientować się na ile firma taki wizerunek akceptuje, na ile jest tolerancyjna. Abyśmy nie musieli (jeśli nam na tym zależy) rezygnować ze swojego stylu.

Jaką rolę odgrywa w spotkaniach biznesowych mowa ciała? Po czym rozpoznajemy intencje naszego partnera biznesowego?

Słowa tego nie powiedzą, co powiedzą nasze oczy, mimika, postawa ciała czy gesty. Kiedy mamy dobre nawyki i znamy podstawy komunikacji niewerbalnej, które powinny towarzyszyć spotkaniom face to face np. skupienie na rozmówcy, kontakt wzrokowy, uśmiech, odzwierciedlenie - jesteśmy wtedy sobą, naturalni, prawdziwi. Ludzie to czują.



Miejsce spotkania. Czy to, gdzie się umawiamy jest ważne?

Oczywiście, wybór miejsca jest istotny i warto, aby był związany z charakterem spotkania. Coraz częściej biznesowe rozmowy odbywają się w restauracjach czy kawiarniach - stół łączy. Jeśli planujemy spotkanie poza miejscem pracy, warto wziąć pod uwagę dwie rzeczy - po pierwsze miejsce, aby było w miarę dyskretne i spokojne. Po drugie, zapraszając na kolację czy obiad, warto zapytać o preferencje jedzeniowe naszego gościa, aby dostosować lokal i menu. W końcu zależy nam na tym, aby nasz gość czuł się na tym spotkaniu dobrze.

Założmy, że spotykamy się zawodowo w kawiarni bądź restauracji. Kto np. proponuje kawę? Jeśli nasz partner biznesowy proponuje nam drinka w trakcie spotkania lub wino, czy należy przyjąć takie zaproszenie czy delikatnie odmówić?

Zaprosić na kawę może każdy, najwyżej spotkamy się z odmową. Natomiast zasady pierwszeństwa w sytuacjach codziennych zakładają, że ten kto zaprasza, jest gospodarzem, przepuszcza w drzwiach, płaci rachunek, zostawia napiwek. Jeśli chodzi o alkohol, to oczywiście

wszystko zależy od charakteru spotkania, czasem ta lampka wina do kolacji służbowej nie zaszkodzi. Wszystko jest dla ludzi.

Przejdź na Ty. No właśnie, co o tym mówi etykieta biznesowa. Kiedy można i kto pierwszy wychodzi z inicjatywą?

W środowiskach zawodowych przedstawianie osób odbywa się według pierwszeństwa wynikającego z rangi i statusu. Osobie, która ma wyższe stanowisko zostaje przedstawiona osoba o pozycji nieco wyższej. Zwracamy się do osoby o wyższej randze i przedstawiamy jej osobę o niższej randze, np.: „Pozwoli Pani/Pan, że przedstawię...”. Tych zasad precedencji towarzyszących powitaniu i przedstawianiu osób trochę jest. Jeśli zdarzy nam się gafa, to najgrzeczniej z niej wybrnąć serdecznym przeproszeniem i uśmiechem (uśmiech sprawdza się zawsze i wszędzie, pod każdą szerokością geograficzną), nawet jak dokonamy niewłaściwej prezentacji, to szacunek i uśmiech są naszym buforem bezpieczeństwa.

Na efekt pierwszego wrażenia ma wpływ nie tylko uściśnięcie dłoni i spojrzenie w oczy, ale również otoczenie. No właśnie, jak to nasze miejsce pracy powinno wyglądać by dobrze o nas świadczyło. Kiedyś spotkałam się z taką opinią, że bałagan na biurku świadczy o kreatywności umysłu osoby, do której to biurko należy.

Być może tak jest, że dla wielu bałagan oznacza kreatywność i są miejsca w których taki bałagan jest wręcz wskazany i wcale on nie dziwi, tak jak nie dziwi kalendarz z miss morskogo podkoszulka w zakładzie wulkanizacji. Warto odpowiedzieć sobie na pytanie, co moje miejsce pracy ma o mnie mówić i przede wszystkim czy jest ono spójne zarówno z charakterem mojej pracy, jak i ze mną. Niech górę bierze autentyczność. Jeśli coś jest nasze, prawdziwe, z dobrą energią, to ludzie to czują.

Niekiedy w trakcie spotkania biznesowego nasi partnerzy poruszają tematy prywatne. Czy powinno w ogóle się schodzić na takie tematy w trakcie tego rodzaju rozmowy i co zrobić, gdy już się taki temat pojawi?

To bardzo ciekawe pytanie. Jeśli ktoś w naszym towarzystwie podczas spotkania biznesowego zaczepi o jakiś wątek z życia prywatnego, to znaczy, że dobrze czuje się w naszym towarzystwie, ma do nas zaufanie. Czasem taki przerywnik, o dziecku, żonie, mężu, psie może ocieplić rozmowę. Nic nie stoi na przeszkodzie, jeśli obie strony tego chcą, aby przez chwilę o tym porozmawiać. Również podczas spotkania biznesowego jesteśmy ludźmi z życiem prywatnym z tyłu głowy, z domem, rodziną, czasem jakimś cierpieniem. Bądźmy otwarci na siebie, wrażliwi. Cytując: „Ludzie nie będą pamiętać, co powiedziałeś albo zrobiłeś, ale zawsze będą pamięć, jak się przy tobie czuli”. Niech ludzie czują się przy nas dobrze.

Dziękuję za rozmowę.

*rozmawiała: Aneta Dolega
foto: materiały prasowe*



Jarosław Tarczyński i Hanna Mojsiuk

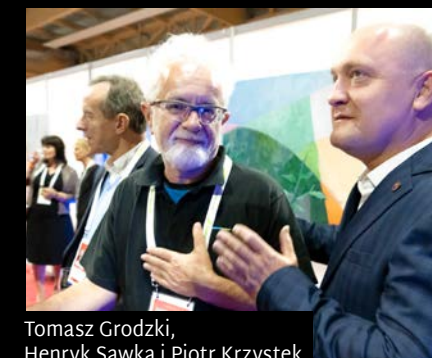
Jubileusz PIG-u

Szczecińska Północna Izba Gospodarcza – największa w Polsce organizacja samorządu przedsiębiorców obchodzi 25-lecie działalności. Z tej okazji na specjalnej gali w Operze na Zamku spotkali się przedstawiciele lokalnego świata biznesu, polityki, prawa, mediów. Po części oficjalnej nie milkły toasty na cześć PIG wznoszone symboliczną lampką szampana. Pierwsza „ćwiartka” za nimi. Czekamy na kolejne.

ds./foto: akk



Janusz Żmurkiewicz z żoną oraz Małgorzata i Jan Kozłowski



Tomasz Grodzki,
Henryk Sawka i Piotr Krzystek



Agnieszka Nykiel-Bobala
i Krzysztof Bobala

Tenisowy koktajl

W tym roku podczas turnieju tenisowego Pekao Szczecin Open zabrakło tradycyjnego punktu programu, na który niektórzy czekają z utęsknieniem przez cały rok. Chodzi oczywiście o wielki bankiet na kortach. No cóż, wszyscy zaciskamy pasa. Pewnego rodzaju zastępstwem był więc zorganizowany na skromniejszą skalę, ale równie przyjemny koktajl, którego gospodarzem był prezydent Szczecina.

ds. /foto: Jarosław Gaszyński



Sławomir Piński i Magdalena Gajdamowicz



Grażyna Wódkiewicz z mężem



Waldemar Juszcak z żoną



Laura Hołowacz z mężem



Zbigniew i Bogna Skarul



Piotr Mazuro i Stefan Mazurkiewicz



Jerzy Sieńko z żoną Magdaleną



Zofia i Michał Janiccy



Katarzyna Koroch



Miroslaw Sobczyk z żoną
i synem



Mariusz Łuszczewski
i Polina Mineeva



Sebastian Roszkowski z żoną Alicją



Wojewoda Zachodniopomorski – Zbigniew Bogucki, Właściciel Grupy Hass Holding – Andrzej Hass, Rektor Politechniki Morskiej – JM Wojciech Ślęczka



Piotr Podębski – Dyrektor Pionu Finansowego Pogoń Szczecin SA i Pani Katarzyna Chlibyk – Dyrektor Centrum Biznesowego BOŚ Bank w Szczecinie



Andżelika Cieślowska – Prezes Korporacji Budowlanej Doraco w Gdańsku, Marszałek Senatu RP – Profesor Tomasz Grodzki, Hanna Hass



Jacek Wisniewski – Prezes Hass Holding Limited i Euroafrica Szczecin, Krzysztof Urbaś – Prezes Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA



Mecenas Marek Mikołajczyk, Prezydent Szczecina – Piotr Krzysiek, Wojewoda Zachodniopomorski – Zbigniew Bogucki



Właściciel Grupy Hass Holding – Andrzej Hass i Jarosław Mroczek – Prezes Pogoń Szczecin SA



Daniel Stachiewicz – Wiceprezes ds. Ekonomiczno-Finansowych Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA, Tomasz Adamczyk – Wiceprezes Zarządu Pogoń Szczecin SA, Marta Machnio – Dyrektor Oddziału Korporacyjnego MBank w Szczecinie



Ignatius Kwasi Afrifa – Dyrektor w Hass Logistics Ghana i Marco Morelli – Prezes The Rabbit



Prezydent Świnoujścia – Janusz Zmurkiewicz z Małżonką i Jacek Wiśniewski – Prezes Hass Holding Limited i Euroafrica Szczecin



Prezydent Kapituły Business Club Szczecin – Bogumił Rogowski, Marszałek Senatu RP – Profesor Tomasz Grodzki, Małgorzata Kozłowska – Toyota Kozłowsky Szczecin, Jarosław Mroczek – Prezes Pogoń Szczecin SA



Victoria Hass



Aleksander Hass

Stadion nad stadiony

W połowie września oficjalnie do użytku została przekazana najnowsza chluba Szczecina – nowy stadion miejski przy ulicy Twardowskiego. Uroczystość zorganizowała grupa Hass Holding, wykonawca inwestycji. Wzięli w niej udział m.in. samorządowcy, politycy, przedsiębiorcy, prawnicy oraz oczywiście przedstawiciele Pogoń Szczecin. Widać było, że obiekt zrobił na wszystkich ogromne wrażenie. Spotkanie odbyło się w tzw. szklanej trybunie, czyli części kompleksu przeznaczonej dla vip-ów. Widać z niej obiekt w całej okazałości. Aż się chciało strawestować Stanisława Wyspiańskiego wzdychając: „stadion mój widzę ogromny”.

ds./foto: Alicja Uszyńska

SUNSET RESORT
GRZYBOWO



Nowoczesny kompleks apartamentów nad brzegiem Bałtyku.

Zainwestuj w to co najlepsze.



BIURO SPRZEDAŻY

669 93 93 43

sprzedaz@noraco.pl



ul. Nadmorska 98-106, Grzybowo k/ Kołobrzegu

www.sunsetresort.pl



assethome.pl

INWESTUJ NAD BAŁTYKIEM



2500

APARTAMENTÓW

W NAJPIĘKNIEJSZYCH KURORTACH

INWESTUJ • ZARABIAJ • ODPOCZYWAJ